



DZIENNIK URZĘDOWY

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wołyńskiego.

Równe

1 grudnia 1925 r.

Poz. 150.

Kuratorjum
Okręgu Szkolnego
Wołyńskiego

Nr. 23740/I/25.

W sprawie zasad wychowawczych w szkole.

Równe, dnia 13 listopada 1925 r.

Do

Nauczycielstwa wszystkich szkół
w Okręgu Szkolnym Wołyńskim.

Ze względu na to, że szkoła jest instytucją wychowawczą, w której młodzież ma uzyskać trwale podstawy charakteru i sposobu myślenia na całe swe życie, uważam za wskazane zwrócić uwagę Nauczycielstwa na przestrzeganie i wprowadzanie w czyn przy każdej sposobności pewnych trwałych, niepodlegających dyskusji zasad wychowawczych. Najlepszą metodą wychowawczą jest przede wszystkim przykład nauczyciela, potem podawanie takich wiadomości, któreby ugruntowywały w młodzieży pewne niewzruszone zasady, np. miłości Ojczyzny, wreszcie takie kierowanie jej czynami i życiem, by już od najwcześniejszych lat młodzież zaprawiała się do przestrzegania trwałych zasad postępowania. Jest to sprawa niezmiernej doniosłości dla narodu i państwa, gdyż chodzi o to, by z młodzieży wyróśli kiedyś uczciwi ludzie i dzielni obywatele.

Na pierwszym miejscu kładę pielegnowanie uczuć religijnych. Młodzież musi być wychowywana religijnie, gdyż tylko w ten sposób zdobędzie sobie mocne zasady, które przeprowadzą ją kiedyś pewnie przez ciężkie burze życia i umożliwią jej pozytywną pracę. WYROBIENIE silnego charakteru, wzbudzenie poczucia sprawiedliwości i uczciwości w stosunkach indywidualnych i społecznych musi stanowić pierwszorzędne zadanie szkoły.

Należy dalej dbać o to, by młodzież pokochała pracę, zrozumiała konieczność oszczędności dla zapewnienia sobie i całemu narodowi należytych warunków życiowych. Sprawy materialne mają dla życia jednostki i narodu niezmiernie doniosłe znaczenie. Należy tedy nauczyć młodzież patrzeć rozumnie na te sprawy. Przytem jednak należy dążyć do tego, by młodzież patrzyła na życie z wyższego, ideowego punktu widzenia, umiając własny interes podporządkować interesowi ogólnemu. Ministerstwo W. R. i O. P. i Kuratorjum O. S. Woł. zwróciło już w specjalnych okólnikach uwagę na konieczność wychowywania młodzieży w rozumieniu dla spraw gospodarczych państwa i dla znaczenia oszczędności tak w życiu indywidualnem, jak i społecznem. Chciałbym, by pod wpływem wyteżonej pracy nauczycielstwa młodzież wołyńska już na ławie szkolnej nauczyła się być pracowitą i oszczędną. Niema innego sposobu na osiągnięcie dobrobytu, jak tylko oszczędność. Przez pracę i oszczędność, przez solidne wykonywanie pracy pomnaża się dobrobyt jednostek i całego społeczeństwa, a przez niedbalstwo i rozrzutność zmniejsza się dobrobyt narodu, a temsamem osłabia się potęgę państwa.

Jedną z najważniejszych zdobyczy nowoczesnej pedagogiki jest przekonanie o konieczności budzenia w młodzieży samodzielności, twórczości i zaufania do własnych sił. Podawane młodzieży wiadomości mają się stać jej trwałą i gruntownie przetrwoną własnością duchową. Chodzi o to, by dzieci wyrosły na dzielnych, ruchliwych, przedsiębiorczych i twórczych ludzi bez względu na to, czy będą kiedyś pracować na roli, czy w rzemiośle, czy w urzędzie. Już w szkole ma się młodzież zaprawiać do samodzielnego myślenia, do wzniosłych uczuć i do trwałych aktów woli. Już na ławie szkolnej trzeba w młodzieży budzić i rozwijać energję życiową, konsekwencję działania i wytrwałość w pracy.

Ponadto dbanie o fizyczne zdrowie młodzieży jest ważnym obowiązkiem szkoły. Przez szkołę podniesiemy kulturę higieniczną całego narodu. Stąd przestrzeganie czystości w szkole i poza szkołą, zwracanie uwagi na czystość dzieci należy do pierwszorzędných obowiązków nauczycieli.

Wreszcie jednym z najważniejszych zadań szkoły jest budzenie w młodzieży miłości Ojczyzny, miłości narodu i państwa. Już na ławie szkolnej musi młodzież zrozumieć, że obywatele są odpowiedzialni za losy państwa i że od tego, jak oni pojmują swe obowiązki względem państwa, zależy rozwój wszystkich sił intelektualnych, moralnych i gospodarczych narodu. Na ławie szkolnej należy budzić zrozumienie dla szanowania i wykonywania ustaw państwowych i rozporządzeń władz, oraz zaprawiać młodzież do karności społecznej.

Jestem przekonany, że Nauczycielstwo wołyńskie z głębi poczucia swych obowiązków zawodowych i obywatelskich bę-

dzie usilnie dbało o zdrowie moralne i fizyczne powierzonej mu młodzieży i wychowa ją na dzielnych ludzi i świadomych swych obowiązków i miłujących Ojczyznę nadewszystko obywateli państwa.

Kurator: (—) *W. Sikora.*

Poz. 151.

Kuratorjum
Okręgu Szkolnego
Wołyńskiego.

Równe, dnia 19 listopada 1925 r.

Nr. 24215/0/25.

Do

W sprawie: propagandy
odbudowy gospodarczej
Państwa.

Panów Inspektorów Szkolnych, Dyrektorów państwowych i prywatnych szkół średnich, Kierowników szkół powszechnych i ogółu Nauczycielstwa w Okręgu Szkolnym Wołyńskim.

Powołując się na umieszczony poniżej okólnik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 7 sierpnia 1925 r. (L. 7622-O. Prez.) niniejszem polecam wszystkim państwowym i prywatnym zakładom średnim, oraz szkołom powszechnym urządzić w pierwszej połowie grudnia 1925 r. dzień propagandy odbudowy gospodarczej Państwa przez szkołę. Dzień ten należy urządzić łącznie z dniem oszczędności (Patrz poz. 154).

W dniu tym należy zebrać młodzież w szkole i wyjaśnić jej znaczenie samowystarczalności ekonomicznej Państwa, zachęcić i wezwać do kupowania wyłącznie produktów krajowych, oraz podać zasadnicze wiadomości o istnieniu w kraju fabryk wyrabiających przedmioty przeznaczone przedewszystkiem do użytku szkolnego. Jeżeli to w danej miejscowości okaże się możliwe, należy w porozumieniu się z miejscowymi firmami urządzić pokaz wyrobów krajowych, więc przyborów szkolnych, zabawek i t. p. przedmiotów interesujących młodzież szkolną.

Kurator (—) *W. Sikora.*

OKÓLNIK

Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Kuratorów Okręgów Szkolnych, dyrekcji i kierownictw szkół wszelkich stopni i rodzajów, tudzież do całego nauczycielstwa w sprawie propagandy odbudowy gospodarczej Państwa przez szkołę.

Praca Rządu nad ugruntowaniem podstaw gospodarczych Państwa wymaga bardzo silnego poparcia ze strony całego społeczeństwa, aby mogła otrzymać pożądane wyniki.

Spółceństwo musi z całą energją poprzeć wysiłki rządu i stworzyć szeroką podstawę dla jego prac i zabiegów.

Ta akcja wymaga uświadczenia i propagandy. Terenem propagandy w tej doniosłej sprawie o znaczeniu ogólnopaiństwowym, obchodzącej zarówno wszystkich obywateli państwa musi się stać także szkoła, oczywiście w granicach, które są dostępne dla umysłów młodzieży i w postaci, odpowiadającej zadaniom ideowym i wychowawczym szkoły.

Młodzież szkolną należy więc objąć propagandą oszczędności, t. j. niewydawania grosza na rzeczy niepotrzebne; powinna ona poznać niebezpieczeństwo wywozu waluty polskiej zagranicę, wywozu w jego najrozmaitszych przejawach, poczynając od kupna owoców, przywożonych z dalekich krajów, kończąc na wycieczkach za granicę Państwa; młodzież wreszcie powinna zrozumieć doniosłe znaczenie samowystarczalności ekonomicznej państwa i konieczność popierania rodzimej wytwórczości.

Zadaniem niniejszego okólnika jest właśnie zwrócenie uwagi na tę ważną dziedzinę propagandy gospodarczej, która powinna być podjęta w najbliższym czasie zarówno w doraźnych celach polityki gospodarczej rządu, jak i w zasadniczym dążeniu do związania szkoły z życiem społecznym dla wychowania uświadczonych obywateli Państwa.

Dla rozpoczęcia powyższej akcji w związku z okólnikiem moim w sprawie popierania przemysłu ojczystego w szkolnictwie z dn. 6 maja 1925 r. Nr. 1953-0. Prez. (Dz. Urz. Nr. 9 poz. 94) polecam zorganizować we wszystkich szkołach państwowych (publicznych) i prywatnych w pierwszym dniu nadchodzącego roku szkolnego, gdyby to było nie możliwe w dniach najbliższych, pouczenie młodzieży o potrzebie popierania rodzimej wytwórczości.

Młodzież szkół wszelkiego typu i stopnia z początkiem roku szkolnego, a więc w chwili, gdy z racji dorocznych zakupów szczególnie żywo zainteresowana jest produktami przemysłu, winna otrzymać wyjaśnienie o ważności popierania przemysłu ojczystego i o ile możliwości takie wskazówki, jakie mianowicie fabryki w państwie zaspakajają przedewszystkiem potrzeby młodzieży szkolnej. Należy tu wziąć pod uwagę, nie tylko materiały piśmienne i książki, ale także te wszystkie wyroby i produkty (ubranie, bielizna, zabawki), które młodzież zakupuje zazwyczaj w większej ilości z początkiem roku szkolnego. Należy przytem uświadczyć młodzieży potęgę, jaką mogłaby tworzyć w tej dziedzinie jednolita akcja 3½ milionów dzieci szkolnych w Polsce oraz szkody, jakie mogą wyniknąć z obojętności tej samej liczby młodzieży wobec potrzeb gospodarczych Państwa i wobec szkodliwego importu zagranicznego.

Przez pozytywne działanie szkoła z czasem wytworzy z młodzieży nie tylko poważnego odbiorcę produktów rodzi-

meo przemysłu, ale także propagatora idei odbudowy przemysłu i unikania wywozu waluty polskiej zagranicę. Propaganda ta wpłynie niebawem także na najbliższe otoczenie młodzieży.

Oczywiście stanie się to pod warunkiem jeśli, czego należy oczekiwać, szkoła i nauczycielstwo przyświecać będzie młodzieży dobrym przykładem pod tym względem i przypominać będzie przy każdej sposobności, nie tylko raz do roku, młodzieży ten wielki obowiązek wobec własnego Państwa.

Warszawa, dnia 7 sierpnia 1925 r. (L. 7622-0. Prez.).

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

St. Grabski

Poz. 152.

Kuratorjum
Okręgu Szkolnego
Wołyńskiego

№ 23867/0/25.

W sprawie popierania
przemysłu ojczystego
w szkołach.

Równe, dnia 14 listopada 1925 r.

Do

Panów Inspektorów Szkolnych, Dyrektorów państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących, Dyrektorów państwowych i prywatnych szkół zawodowych, Kierowników publicznych szkół powszechnych i Ogółu Nauczycielstwa w Okręgu Szkolnym Wołyńskim.

Podając do wiadomości poniżej umieszczone rozporządzenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie używania w szkołach wyrobów krajowych, wzywam PP. Dyrektorów, Inspektorów i Ogół nauczycielstwa wszystkich szkół do bezwzględnego przestrzegania rozporządzenia Ministerstwa i Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wołyńskiego z dnia 19 września b. r. № 9300-0 25.

PP. Inspektorowie szkolni zechcą w czasie wizytacji szkół zwrócić na tę sprawę baczną uwagę i stale pilnować, aby młodzież używała jedynie wyrobów krajowych.

Kurator (—) *W. Sikora.*

O K Ó L N I K

Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Kuratorjów Okręgów Szkolnych oraz do Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach w sprawie popierania przemysłu ojczystego w szkolnictwie.

Jednym z najważniejszych warunków trwałości sanacji Skarbu jest uzyskanie tak zw. czynnego bilansu handlowego. Warunek ten w obecnej chwili przejściowej zastoju gospodar-

czego jest szczególnie trudny do osiągnięcia, to też osiągnięcie go powinno się stać celem wysiłków całego społeczeństwa. Także szkoła musi w miarę możliwości przyczynić się do powyższej akcji sanacyjnej, a może to uczynić nie tylko pośrednio — przez swój wpływ uświadamiający, lecz także bezpośrednio — jako jeden z największych konsumentów niektórych artykułów codziennego użytku.

Zechcą tedy Kuratorja wydać niezwłocznie potrzebne zarządzenia dla osiągnięcia powyższych celów. W szczególności winni nauczyciele w szkołach wszelkiego typu możliwie często pouczać młodzież o potrzebie samostarczalności ekonomicznej, o konieczności popierania przemysłu ojczyzostego i o niebezpieczeństwie, które kryje się w sprowadzaniu towarów z zagranicy i wywożeniu zagranicę waluty polskiej.

Pozatem zaś należy dołożyć wszelkich starań, ażeby wszelkie urzędy i szkoły podległe, czyniąc jakiegokolwiek zakupy, zaopatrywały się wyłącznie w wyroby fabryk krajowych. Papier atrament, pióra, zeszyty i ołówki powinny być do szkół dostarczane wyłącznie z fabryk krajowych. Wobec dużego napływu ołówków z fabryk zagranicznych Ministerstwo zwraca szczególną uwagę na ten artykuł, który dziś po odbudowaniu zniszczonej przez wojnę fabryki Majewskiego w Pruszkowie można z łatwością nabywać w kraju.

Podobnie przy zamawianiu wszelkich pomocy naukowych należy w każdym wypadku dawać pierwszeństwo fabrykom krajowym, nawet gdyby wyroby ich pod względem precyzji wykonania ustępowały wobec firm zagranicznych.

Ministerstwo oczekuje energicznej współpracy wszelkich władz i urzędów mu podległych w tej niezwykle doniosłej sprawie o znaczeniu ogólnopaństwowem.

Warszawa, 6 maja 1925 roku (L. 1953-25 O. Prez.).

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

(—) *St. Grabski.*

Poz. 153.

Odpis.

Ministerstwo Skarbu
Departament Budżetowy

Warszawa, dnia 1 grudnia 1920 r.

Nr. 71643/20.

W sprawie zakupów zagranicznych.

Ministerstwo Skarbu przypomina, że wszelkie państwowe zakupy zagraniczne mogą być czynione tylko za uprzednią zgodą Ministerstwa Skarbu, które w miarę potrzeby zasięgnie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, a to w myśl

punktu 7 regulaminu Rady Ministrów (pismo Prezydjum Rady Ministrów L. 11113 20).

Przyczem przez zakupy zagraniczne, wymagające uprzedniego uwzględnienia—rozumieć należy w szczególności zakupy, względnie umowy, ustalające płatność należności w walucie obcej bądź bezpośrednio, bądź pośrednio przez zezwolone prawa wywozu marek polskich, lub nabycia za nie waluty obcej w kraju, jakoteż umowy, które ustalają wprawdzie należność w walucie obcej, lecz zezwalają na jej płatność w walucie markowej polskiej^a jak wreszcie wszelkie umowy dotyczące towarów w kraju nieprodukowanych i jeszcze przez dostawcę miejscowego nieopłaconych bez względu na walutę, w której płatność umowy ustalono.

Ministerstwo Skarbu zaznacza, że umów zawartych wbrew powyższym zasadom nie będzie akceptować i nie dostarczy żadnych kredytów na ich zrealizowanie.

Za Ministra Skarbu Dyrektor Departamentu

(—) *Zaczek*

L. 1901-BD-3.

Odpis.

Ministerstwo Skarbu

Warszawa, 19 września 1925 r.

W sprawie zakupów zagranicznych.

Do

Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, wszystkich Ministerstw, Biura Sejmu i Senatu, Prezydjum Rady Ministrów, Najwyższej Izby Kontroli, Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów i Głównego Urzędu Statystycznego
w/m.

Ministerstwo Skarbu przypomina, że okólnik jego z dnia 1 grudnia 1920 r. L. 71643-20 w sprawie zakupów zagranicznych ze zmianami wynikającymi z uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 6 czerwca r. b. obowiązuje wszystkie władze państwowe przy zawieraniu umów na dostawę artykułów, pochodzących z poza obszaru celnego Rzeczypospolitej.

Zgodnie z tem wszelkie zamówienia rządowe, które mają być wydane zagranicą, powinny być przed zawarciem umowy zaaprobowane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, a ponadto uzyskać uprzednią zgodę Ministerstwa Skarbu, które w miarę potrzeby zasięgnie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, a to w myśl punktu 7 regulaminu Rady Ministrów.

Przyczem przez zakupy zagraniczne, wymagające uprzedniego uzgodnienia rozumieć należy w szczególności zakupy, względnie umowy, ustalające płatność należności w walucie

obcej bądź bezpośrednio, bądź pośrednio przez zezwolenie prawa wywozu złotych, lub nabycia za nie waluty obcej w kraju, jakoteż umowy, które ustalają wprawdzie należność w walucie obcej, lecz zezwalają na jej płatność w walucie polskiej, jak wreszcie wszelkie umowy, dotyczące towarów pochodzenia zagranicznego jeszcze przez dostawcę miejscowego nieopłaconych, bez względu na walutę, w której płatność umowy ustalono.

Ministerstwo Skarbu nie będzie udzielało pozwolenia na wywóz walut, wzgl. złotych polskich na pokrycie rachunku na wykonaną dostawę zagraniczną dla instytucji rządowych, o ile dostawa ta nie była wykonana w trybie powyższym.

W razie zgłoszenia ofert zagranicznych i krajowych na dostawę wyrobów przemysłowych, przy równorzędnej wartości proponowanych artykułów, należy oddawać pierwszeństwo firmom krajowym, jeżeli cena krajowa jest nie wyższa niż o 10% od ceny towaru zagranicznego wraz z cłem, przewidzianem dla tego towaru w tariffie celnej; przyczem jako cenę towaru zagranicznego należy uważać nie cenę oferowaną, lecz taką cenę, jaka jest ustalona dla tego towaru na właściwym rynku zagranicznym, to jest w kraju, gdzie artykuł ten jest wytwarzany. Gdyby zaś dostawa towaru była związana z koniecznością uruchomienia w kraju nowej gałęzi przemysłu, powyżej wyznaczona granica może być przekroczona za każdorazową zgodą Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Za Ministra Skarbu (—) *Zaczek*
Dyrektor Departamentu

Ministerstwo
Wyznań Religijnych
i Oświec. Publiczn.
Warszawa

Kuratorjom Okręgów Szkolnych
i Rektoratom Szkół Wyższych

Dn. 29 paźdz. 1925 r.
Nr. 9868/O. Prez./25

do wiadomości i przestrzegania.

Minister (—) *St. Grabski.*

Kuratorjum
Okręgu Szkolnego
Wolyńskiego

Równe, dnia 19 listopada 1925 r.

Do

Nr. 24216/O/25
W sprawie zakupów za-
granicznych.

P.P. Inspektorów Szkolnych, Dyrekcyj
i Kierownictw wszystkich szkół
w Okręgu Szkolnym Wolyńskim

do wiadomości i ścisłego zastosowania się.

Kurator: (—) *W. Sikora.*

Poz. 154.

Kuratorjum
Okręgu Szkolnego
Nr. 23837/III/25.

W sprawie: szkolnych
Kas Oszczędności.

Równe, dnia 14 listopada 1925 r.

Do

Dyrekcji Szkół Średnich Ogólnokształcących i Seminarjów Nauczycielskich, Inspektorów Szkolnych, oraz Kierownictw i Nauczycielstwa Szkół wszelkich stopni i rodzajów na terenie Okręgu Szkolnego Wołyńskiego.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego okólnikiem z dnia 18 września r. b. L. 7623/O. Prez. (Dz. Urz. M. W. R. i O. P. z dnia 1.X—1925 r. Nr. 15, poz. 168 (umieszczonym poniżej) poleca Dyrekcjom i Kierownictwom szkół wszelkich stopni i rodzajów, by w porozumieniu ze społecznymi instytucjami oszczędnościowymi i przy ich pomocy przystąpiły bezzwłocznie do organizacji Szkolnych Kas Oszczędności.

Przytem w wymienionym okólniku zaznacza się, że potrzeba oszczędzania jest jedną z najistotniejszych potrzeb gospodarczych społeczeństwa, a szkoła, której zadaniem jest wychowanie obywateli zdolnych do życia i pracy twórczej nie może pozostać obojętna, w stosunku do najżywotniejszych potrzeb gospodarczych społeczeństwa.

Wskutek tego Ministerstwo W. R. i O. P. wzywa nauczycielstwo, znane ze swej wydatnej pracy społecznej, by poza organizacją szkolnych Kas Oszczędności wzięło czynny udział w zrealizowaniu wielkiej idei oszczędności w społeczeństwie przez organizowanie pogadanek i wykładów poza szkołą, urządzanie uroczystego „dnia oszczędności” i t. p.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wołyńskiego zdając sobie sprawę z tego, że zrealizowanie tej wielkiej idei jest niezmiernie ważne dla przyszłości Państwa, chce przy tej sposobności wyjaśnić, jaką rolę może i powinno odegrać szkolnictwo, jako czynnik wychowawczy, nie tylko młodego pokolenia, ale również szerszych kół naszego społeczeństwa, które niestety posiada słabo rozwiniętą potrzebę oszczędzania. Otóż wskutek tego, że nie jesteśmy organicznie zrośnięci z potrzebą oszczędzania, a raczej jesteśmy rozrzućni, należy przetworzyć psychikę naszą i wychować w tym kierunku naszą wolę, zaczynając oddziaływanie wychowawcze w tym kierunku od podstaw t. j. od szkoły. Wiadomem jest, że głównym zadaniem szkoły jest wyrobienie charakterów. Z tego punktu widzenia szkolne Kasy Oszczędności są doskonałym środkiem wychowawczym, bo kształcą wolę, dają sposobność do czynu, utrwa-

lają dobre przyzwyczajenia i pozwalają działać dobremu przykładowi.

Jednak znaczenie akcji oszczędnościowej, prowadzonej w szkole polega nie tylko na bezpośrednim wychowaniu gospodarnego i przezornego obywatela. Wpływ wychowawczy szkoły sięga w tym wypadku dalej, a mianowicie do rodzin młodzieży szkolnej, t. j. do szerszych warstw społeczeństwa, bo myśli rzucone przez nauczyciela i zrealizowane w szkole będą niewątpliwie przedmiotem rozważań rodziców. I jeżeli nauczycielstwo w myśl wskazówek wymienionego okólnika Ministerstwa W. R. i O. P. wzmocni to pośrednie oddziaływanie na społeczeństwo przez oddziaływanie bezpośrednie, to nie ulega wątpliwości, że tą drogą przyczyni się znacznie do zrealizowania w naszym społeczeństwie wielkiej idei oszczędności.

Akcję w kierunku bezpośredniego oddziaływania tak na młodzież szkolną, jak na szersze koła społeczeństwa, należy rozpocząć od urzędzenia „Dnia Oszczędności“, który może być równocześnie dniem poświęconym odbudowie gospodarczej Państwa. Dzień ten można połączyć z uroczystością otwarcia „Kasy Oszczędności“ w danej szkole, zapraszając na tę uroczystość rodziców uczniów i wszystkich, którzy będą chcieli przyjść, przytem należy postarać się o zainteresowanie tą sprawą najszerszych kół społeczeństwa miejscowego, nawet nie mających bezpośredniej styczności ze szkołą. Na tej uroczystości należy wygłosić odczyt, względnie odczyty, oświetlające zagadnienia połączone z kwestją odbudowy gospodarczej Państwa, a mianowicie: praca i oszczędność, jako podstawy dobrobytu jednostki i Państwa, wzajemna zależność dobrobytu jednostki i dobrobytu Państwa, przewidywanie przyszłych potrzeb jednostki i społeczeństwa, organizacja szkolnych i społecznych „Kas Oszczędności“, znaczenie oszczędności dla przyszłości ucznia, wychowawcze znaczenie oszczędności.

O rozmiarach akcji w tym kierunku i o osiągniętych rezultatach zechcą Dyrekcje Szkół Średnich ogólnokształcących i Seminarjów Nauczycielskich, oraz Inspektorzy Szkolni przesyłać do Kuratorjum sprawozdania *do dnia 15 grudnia r. b.*

Kurator (—) *W. Sikora.*

OKÓLNİK

Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
do Kuratorjów Okręgów Szkolnych, dyrekcji i kierownictw szkół
wszelkich stopni i rodzajów, tudzież do całego nauczycielstwa
w sprawie szkolnych Kas Oszczędności.

Jedną z najistotniejszych potrzeb gospodarczych społeczeństwa jest potrzeba oszczędzania. Potrzebę tę uświadamiają sobie wszystkie warstwy ludności, rozumiejąc, że oszczędność zapewni trwałą i pewny byt państwa i jego obywateli.

Szkoła, której zadaniem jest wychowanie obywateli, zdolnych do życia i pracy twórczej, nie może pozostać obojętną na najżywotniejsze potrzeby gospodarcze społeczeństwa. Jej zadaniem jest między innymi wpojenie w młode pokolenie przyszłych budowniczych Państwa, zrozumienia wartości pieniądza, konieczności oszczędzania, a w związku z tem obracania rozporządzalnych środków pieniężnych na cele, najbardziej odpowiadające interesowi i potrzebom ludności.

Spełniając swoje zasadnicze zadania, winna szkoła wziąć czynny udział w organizacji oszczędności. Należy pamiętać o tem, że ci, którzy obecnie kosztem wyrzeczenia się łakoci lub zabawek oszczędzają grosze w dzieciństwie, w przyszłości potrafią z pewnością oszczędzać tysiące i budować rzeczy wielkie. Dlatego też władze szkolne i liczne zastępy nauczycielstwa świadomego wielkich zadań i celów społecznych winny baczną uwagę poświęcić sprawie organizacji oszczędności wśród młodzieży szkolnej. W akcji tej niezbędne będzie ścisłe porozumienie z instytucjami społecznymi, w których zakresie działania leży gromadzenie oszczędności, a które cieszą się zaufaniem ludności. Do instytucyj tych należą: Pocztowa Kasa Oszczędności, Gminne Kasy Oszczędności, Gminne Kasy Oszczędnościowo-Pożyczkowe, a przede wszystkim spółdzielnie kredytowe, jak Kasy Stefczyka, Banki Ludowe i t. p. Niektóre z tych instytucyj społecznych mają już pewne doświadczenie w zakresie organizacji Szkolnych Kas Oszczędności. Opracowały instrukcje, przygotowały środki pomocnicze i gotowe są współpracować ze szkołą.

Dyrekcje i kierownictwa szkół, po porozumieniu się z powyższymi instytucjami i przy ich pomocy, mogą przeto przystąpić zaraz do organizacji Szkolnych Kas Oszczędności.

Ministerstwo nie wątpi, że liczne szeregi nauczycielstwa szkół wszelkich kategorii, znane ze swej wydatnej pracy społecznej wezmą i w organizacji Szkolnych Kas Oszczędności żywy udział, a spełniając w zrozumieniu ogólnego obowiązku wychowawczego i ten obowiązek wobec młodzieży, umożliwią zrealizowanie wielkiej idei w szkole i społeczeństwie, przez organizowanie pogadanek poza szkołą, wykładów, urządzenie uroczystego „dnia oszczędności“ i t. p.

Obok pracy nad młodzieżą otwiera się dla nauczycielstwa wdzięczne pole oddziaływania na szersze sfery społeczeństwa.

O rozmiarach akcji w tym kierunku na terenie Okręgu Szkolnego i o osiągniętych rezultatach zechce Kuratorjum przesłać sprawozdanie do dnia 1 stycznia 1926 r.

Warszawa, 18 września 1925 r. (L. 7623;OPrez.).

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

(-) *St. Grabski.*

Poz. 155.

Kuratorjum
Okręgu Szkolnego
Wołyńskiego.

Nr. 15248/I/25.

W sprawie programu ro-
bót ręcznych w szkołach
powszechnych.

Równe, dnia 14 listopada 1925 r.

Do

Panów Inspektorów Szkolnych i Ogółu
Nauczycielstwa Publicznych Szkół Po-
wszechnych w Okręgu Szkolnym Wo-
łyńskim.

Podając do wiadomości Panów Inspektorów Szkolnych i Ogółu Nauczycielstwa Publicznych Szkół Powszechnych Okręgu Szkolnego Wołyńskiego wydany przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego program robót ręcznych w szkołach powszechnych, polecam jaknajściślejsze zastosowanie go w szkołach Okręgu Szkolnego Wołyńskiego.

Kurator (—) *W. Sikora.*

Ministerstwo
Wyznań Religijnych
i Oświec. Publiczn.

Dn. 15 lipca 1925 r.

Nr. 12336/I.

Do

Kuratorjów Okręgów Szkolnych, Woje-
wództwa Śląskiego, Inspektorów Szkol-
nych i nauczycieli szkół powszech-
nych w sprawie programu robót ręcz-
nych w szkołach powszechnych.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, uznając nadzwyczaj doniosłe wychowawcze znaczenie robót ręcznych, wyznaczyło na ten przedmiot w programach szkół powszechnych poważny wymiar czasu (od dwóch do czterech godzin tygodniowo w każdym oddziale). Mimo to roboty ręczne nie zyskały sobie jeszcze do tej pory wśród szerokich sfer naszego społeczeństwa pełnego i należytego uznania, a nawet tu i ówdzie dają się słyszeć narzekania ze strony rodziców, że szkoda czasu i pieniędzy na nauczanie robót.

Ministerstwo W. R. i O. P. rozpatrzywszy powody nie zawsze pomyślnego stanu nauki robót ręcznych, bynajmniej nie zraża się dotychczasowymi przeciwnościami, lecz pragnie niniejszym okólnikiem nie tylko zwrócić specjalną uwagę na ten przedmiot władz szkolnych i sfer nauczycielskich, ale także wprowadzić pewne zmiany zarówno w programie jak i w sposobie nauczania tego przedmiotu, aby tem pewniej osiągnąć zamierzone przy nauce robót ręcznych doniosłe skutki wychowawcze.

Wielu nauczycieli, nieposiadających gruntowniejszej znajomości robót ręcznych, poszło po linii najmniejszego oporu i zamiast pogłębić swą wiedzę w tym kierunku np. na kursach wakacyjnych, wybrało sobie z programu robót dział najłatwiejszy do prowadzenia, a mianowicie dział wycinanek, zalewając niejednokrotnie nasze szkoły powodzią kolorowego papieru

i wywołując tem słuszne niezadowolenie miejscowej ludności. Otóż zwrócić należy uwagę, że program robót ręcznych przeznaczona na prowadzenie wycinanek zaledwie częścią czasu, a natomiast wyraźnie podkreśla na str. 8, że „każdy przedmiot, wykonany przez ucznia powinien mieć pewną wartość użytkową, gdyż ta *użyteczność* wyrabianych przedmiotów zachęca bardzo młodzież do pracy“.

Życzeniem Ministerstwa W. R. i O. P. jest, aby ta użytkowa strona wykonywanych przez uczniów przedmiotów, była jaknajbardziej w przyszłości przez nauczycieli podkreślana, chociaż, jak słusznie mówi program „nie należy jej (użyteczności przedmiotu) uważać za cel główny robót ręcznych, gdyż największą wartość pedagogiczną mają tu wysiłki umysłowe i fizyczne, na jakie zdobywać się musi uczeń przy pracy“, to jednak użyteczność wyrabianych przedmiotów bynajmniej nie zmniejsza tych wysiłków umysłowych i fizycznych ucznia, natomiast sprzyja zbliżeniu szkoły do życia i przyzwyczajeniu młodzieży do realnego myślenia.

Skłaniając młodzież do wykonania przedmiotów użyteczności domowej lub szkolnej, należy oczywiście z całą ścisłością przestrzegać podstawowych zasad wszelkiego nauczania szkolnego, a mianowicie systematycznego przechodzenia od rzeczy łatwiejszych do trudniejszych, co w odniesieniu do nauczania robót ręcznych znaczy stopniowe przechodzenie od materiałów podatniejszych i miększych do coraz twardszych; od narzędzi lekkich, prostych i łatwych w użyciu do cięższych, bardziej skomplikowanych i trudniejszych w użyciu, od wytwarzania przedmiotów o kształtach prostych do form bardziej złożonych.

W celu jaknajwiększego zespolenia szkoły z życiem tej okolicy, w której szkoła się znajduje i oparcia nauczania szkolnego w znacznej mierze na materiale dostarczanym przez daną okolicę, należy program robót ręcznych w każdej szkole uzależnić od miejscowych warunków, to znaczy, że w okolicach, gdzie rozwinięte jest koszykarstwo i plantowanie wikliny, należy w szkole położyć nacisk na koszykarstwo; w Zagłębiu węglowym należy zwrócić specjalną uwagę na wyroby z metalu; w okolicach lesistych i w pobliżu tartaków—na wyroby z drzewa.

Pożądaną jest rzeczą, aby uczeń w czasie pobytu swego w szkole, zapoznał się ze sposobem obrabiania przynajmniej dwóch rodzajów materiałów i z odpowiedniami do tego narzędziami. Pracę nad jednym tylko materiałem w czasie całego pobytu dziecka w szkole należy uznać za niewskazaną i dopuszczalną jedynie w wyjątkowych warunkach. Stosowanie jednak w szkole zbyt wielu technik jest również niewskazane, gdyż przyzwyczajają ucznia do dyletantyzmu i uniemożliwiają zaopatrzenie pracowni szkolnej w dostateczną ilość narzędzi i materiałów.

Dla chłopców należy uznać za najbardziej wskazane ro-

boty z tektury, drzewa i metalu; dla dziewcząt zaś przedewszystkiem roboty kobiece oraz roboty z tektury i koszykarstwo.

Roboty kobiece należy uważać za jeden z działów robót ręcznych; posiadają one w znacznej mierze te wszystkie zalety, które posiadają inne działy robót ręcznych, a jednocześnie mają wielkie znaczenie praktyczne, gdyż dziewczęta, kończące szkołę powszechną, powinny posiadać dla potrzeb ich przyszłego życia podstawowe wiadomości z dziedziny szycia i kroju w zakresie wyznaczonym przez program szkół powszechnych.

Ministerstwo W. R. i O. P. pragnąc jednak o ile możności zmniejszyć przepracowanie młodzieży szkolnej, znosi niniejszym godzinę wyznaczoną w programie na roboty kobiece, polecając przeniesienie nauczania tego przedmiotu na godziny przeznaczone na roboty ręczne wogóle. O ile w danym oddziale (poczynając od oddziału trzeciego) przeznaczono na roboty ręczne więcej niż dwie godziny tygodniowo, to należy u dziewcząt zużyć dwie godziny na roboty kobiece, a czas pozostały przeznaczyć na roboty z tektury, introligiarstwo lub też koszykarstwo. O ile zaś w danym oddziale program przepisuje na roboty ręczne tylko dwie godziny lub mniej, to dziewczęta powinny cały ten czas poświęcać wyłącznie na roboty kobiece.

Ponieważ roboty kobiece poza znaczeniem czysto praktycznym mają również znaczenie ogólnokształcące, należy je prowadzić w ten sposób, aby te walory wyraźnie występowały. W tym celu należy przy robotach ręcznych kobiecych rozwijać pomysłowość, samodzielność i twórczość, łącząc je z rysunkiem i opierając zdobienie na motywach swojskich.

Charakter robót ręcznych zmienia się odpowiednio do wieku dziatwy. W szkole powszechnej wyraźnie zaznaczają się trzy stopnie nauczania robót. Pierwszy stopień to oddziały I—II—drugi stopień III, IV i V i trzeci: VI i VII.

W oddziale I i II naukę robót powinien zawsze prowadzić nauczyciel oddziałowy, w ścisłej łączności z nauką innych przedmiotów bądź to podczas godzin specjalnie na ten cel przeznaczonych, bądź też łącznie z innymi przedmiotami, ale zarówno w jednym jak i w drugim wypadku ogólny wymiar czasu poświęcany na roboty ręczne powinien odpowiadać wymaganiom programu. Jako materiał do robót w I i II oddziale służyć mogą: piasek, glina, plastelina, papier, karton, patyczki, kora drzewna, kasztany, żołądźcie, koraliki, gałganki, szpulki do nici, pudełeczka od zapalek i t. p. Podczas lekcji w pierwszych dwóch oddziałach dziatwa powinna nauczyć się swobodnie władać nożyczkami i nożykiem. Przedmioty wyrabiane przez uczniów w tych oddziałach, naogół nie będą miały większego znaczenia użytkowego: będą to głównie zabawki i ilustracje pogadanek.

Jako materiał do pracy w III, IV i V oddziale nadaje się karton, tektura, gałązki, cienkie gałązki, cienkie deseczki (dyk-

ta). Uczniowie mogą wyrabiać z tych materiałów takie przedmioty, jak zeszyty, bruljony, pudełeczka, teczki, piórniki; mogą również oprawiać książki. Z gałązek i deseczek (roboty piłkowe) mogą robić obsadki, etykiety do kluczy i drzewek, wieszadełka do kluczy, kołeczki do grabi i bron, pudełeczka, piórniki, półeczki, segregatory, pomoce naukowe i zabawki. W tych działach przedmioty wykonane przez uczniów powinny już wyraźnie nosić cechę użyteczności.

Prace w oddziałach VI i VII powinny już się zbliżać do artystycznego rzemiosła. Jako materiały mają służyć: wiklina, tektura, deski, druf, blacha. Uczniowie mogą wykonywać przedmioty z drzewa (robotę stolarską) jako to: wieszadełka do ubrań i kluczy, palanty, drażki do trapezów, deski do siekania mięsa, ramki do obrazków, pudełka, półki do książek, talerzy i garnków, stołeczki, małe szafeczki i t. p.; z drutu można wyrabiać wieszadełka do ubrań, podstawki pod żelazka do prasowania, widelce, abażury na lampy i t. p.; z blachy—pudełka, miary ciał płynnych, pomoce naukowe i t. p.; z żelaza i mosiądzu—zawiasy, linki, kątownice, cyrkle i t. p.

Dla łatwiejszej orientacji powyższe wskazania ujmuje się w następującą tabelkę:

II i III oddział	III, IV i V oddział	VI i VII oddział
<p>Roboty ręczne dla chłopców i dziewcząt.</p> <p>Roboty pozostają w ścisłym związku z nauczaniem innych przedmiotów i prowadzone są przez nauczycieli oddziałowych. Materiał: piasek, glina, papier, gałganki, tektura, szpulki i t. p.</p> <p>Działwa powinna nauczyć się władać nożyczkami i nożem.</p>	<p>Do wyboru w zależności od miejscowych warunków:</p> <p>Roboty ręczne dla chłopców:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Karton, tektura i introligatorstwo. 2. " " " 3. " " " 4. " " " 5. Roboty z drzewa, nożykowe i piłkowe i ewentualnie początek stolarstwa. 6. Jak wyżej. 7. Jak wyżej. 8. Jak wyżej. <p>Roboty ręczne dla dziewcząt:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Roboty tekturowe i roboty kobiece. 2. Koszykarstwo i roboty kobiece. 3. Koszykarstwo i roboty kobiece. 4. Roboty kobiece. 	<p>Roboty drzewne sposobem stolarskim i ewentualnie tokarskim.</p> <p>Ślusarstwo.</p> <p>Roboty z drutu i blachy.</p> <p>Koszykarstwo.</p> <p>Blacharstwo lub ślusarstwo.</p> <p>Introligatorstwo. Koszykarstwo.</p> <p>Roboty z drzewa sposobem stolarskim i ewent. tokarstwo.</p> <p>Introligatorstwo i roboty kobiece.</p> <p>Koszykarstwo i roboty kobiece.</p> <p>Roboty z drutu i roboty kobiece.</p> <p>Roboty kobiece.</p>

Wybór programu robót ręcznych dla danej szkoły należy uzależnić nie tylko od warunków miejscowych okolicy (o czym mówiono wyżej), lecz również od warunków lokalnych danej szkoły i od uzdolnienia nauczyciela. Roboty z drzewa sposobem stolarskim i roboty ślusarskie można prowadzić tylko tam, gdzie na naukę robót przeznaczona jest specjalna sala dostatecznie zaopatrzona w warsztaty i narzędzia. Roboty introligatorskie, koszykarskie i drucziane można prowadzić nawet w szkołach gorzej zaopatrzonych w narzędzia.

Wyboru odpowiedniego programu robót dla danej szkoły dokonywa rada pedagogiczna szkoły i daje go do zatwierdzenia inspektorowi szkolnemu.

Nauczanie robót ręcznych w szkołach niżej zorganizowanych, do czteroklasowych włącznie, muszą prowadzić nauczyciele oddziałowi. W szkołach wyżej zorganizowanych jest rzeczą pożądaną, aby roboty ręczne i rysunki w oddziałach wyższych, poczynając od trzeciego ewentualnie czwartego włącznie, prowadzili ci nauczyciele, którzy ukończyli roczne kursy rysunkowo-słöj,dowe w Warszawie, Krakowie lub Lwowie. Kuratorja powinny dbać o to, aby ci nauczyciele wyspecjalizowani w rysunkach i robotach (liczba ich już w danej chwili przekracza pięćset) byli odpowiednio zużytkowani. Jest rzeczą nieodpowiednią, aby tacy nanczyciele pracowali w jedno i dwuklasówkach. Kuratorja powinny dbać o to, aby tym nauczycielom, którzy nie posiadają umiejętności robót ręcznych, umożliwić zdobycie tej wiedzy. W tym celu należy w każdym większym zbiorowisku szkolnym organizować dobrą pracownię robót ręcznych przy jednej z siedmioklasówek. W takiej pracowni winien pracować dobry i energiczny specjalista, posiadający ukończony roczny kurs rysunkowo-słöj,dowy, a nawet Instytut Robót Ręcznych. W ten sposób zostanie stworzona centralna pracownia dla danego obszaru, z której mogłaby korzystać nietylko dżiatwa, ale i nauczyciele na krótkoterminowych kursach. Należałoby również w tym celu wykorzystać pracownie robót ręcznych przy seminarjach nauczycielskich.

Ministerstwo nadmienia, że wszelkich informacji i porad przy urządzaniu pracowni, układaniu programów i polecaniu odpowiednich specjalistów udzielać będzie Dyrekcja Instytutu Robót Ręcznych w Warszawie, ul. Górczewska 8.

Wizytatorowie i inspektorowie szkolni będą baczyć przy wizytacjach szkół, aby wskazówki, zawarte w niniejszym okólniku, były ściśle wprowadzane w życie.

Program robót ręcznych, wydany dla szkół powszechnych obowiązuje i nadal, gdyż okólnik niniejszy nie stoi z nim bynajmniej w sprzeczności; okólnik te ma tylko znaczenie wyja-

śniające i daje miejscowym czynnikom szkolnym większą swobodę w wyborze materiału nauczania.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
(—) *St. Grabski.*

Poz. 156.

Kuratorjum
Okręgu Szkolnego
Wołyńskiego

№ 24065/1/25.

W sprawie robót
kobięcych.

Równe, dn. 17 listopada 1925 r.

Do

Nauczycielstwa Szkół Powszechnych
w Okręgu Szkolnym Wołyńskim

Na podstawie okólnika Ministerstwa Wyznań Religijnych Oświecenia Publicznego z dnia 15 lipca 1925 r. L. 12336-I. w sprawie programu robót ręcznych w szkołach powszechnych (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z dn. 1 sierpnia br. № 12 poz. 118) zwracam uwagę nauczycielstwa na konieczność prowadzenia nauki robót ręcznych pod kątem widzenia użyteczności wyrabianych przedmiotów, a Pań nauczycielek na to, by bez względu, czy są specjalistkami w robotach kobiecych, czy też nie, starały się o zdobycie wiadomości w tej dziedzinie i by tych wiadomości udzielały uczniom. Jest bowiem rzeczą jasną, że szkoła będzie się cieszyła zaufaniem rodziców, jeżeli ci ostatni będą widzieli, że ich dzieci uczą się w szkole przedmiotów praktycznych. Stąd jest rzeczą wskazaną by dziewczęta, nauczyły się w szkole elementarnych zasad kroju i szycia, by umiały zrobić sobie sukienkę. Pozatem można by robić w szkołach rękawiczki, pończochy, różne wyroby włóczkowe, guziki i t. p. Oczywiście Panie nauczycielki muszą zrozumieć, że ze względu na interes społeczeństwa i szkoły muszą traktować tę sprawę bardzo poważnie, by nie tylko młodzież, wychodząca ze szkół umiała wykonać pewne roboty kobiece, ale także, by osoby starsze znajdowały u Pań nauczycielek poradę i pomoc w tych sprawach. Z podobnym pojmowaniem tej sprawy spotykam się ciągle w gronie nauczycielskim. Pragnąłbym jednak, by wszystkie nauczycielki uznały tę kwestję za imperatyw społeczny i by zabrały się jak najenergiczniej do twórczej pracy w tym zakresie. O ile chodzi o zdobycie wiadomości jestem gotów starać się o ułatwienie wykształcenia w tym kierunku. Polecam, by na konferencjach rejonowych i powiatowych ta sprawa została postawiona na porządku dziennym i wyczerpująco omówiona. Panowie Inspektorowie zechcą przy sposobności wizytacji szkół zwrócić baczną uwagę na praktyczne prowadzenie robót kobiecych w szkole.

Kurator: (—) *W. Sikora.*

Poz. 157.

Kuratorium Okręgu
Szkolnego Wołyńskiego

Nr. 24229/ID/25.

W sprawie wystawy
okręgowej.

Równe, dnia 18 listopada 1925 r.

O K Ó Ł N I K

Do

Panów Inspektorów Szkolnych, Dy-
rektorów Gimnazjów państwowych,
Szkół zawodowych, Seminarjów Na-
uczycielskich i Ogółu Nauczycielstwa
w Okręgu Szkolnym Wołyńskim.

W Nr. 9 Dziennika Urzędowego Kuratorium Okręgu Szkolnego Wołyńskiego z dnia 15 września r. b. została zapowiedziana w Łucku Okręgowa Wystawa robót rzemieślniczych, ręcznych i pomocy naukowych. Dla pomieszczenia drugiej części wystawy oraz jako okaz sam w sobie, będzie wystawiony w Łucku dom ośmiopokojowy, który zbudowany będzie całkowicie, od murów począwszy do najdrobniejszych szczegółów umeblowania, rękami uczniów.

Załączam przy niniejszym szczegółowy spis przedmiotów i robót składających się na całość tego domu. Każda szkoła winna nietylko zawczasu przygotować się, by najdoskonalsze okazy przesłać na wystawę, lecz szczegółowo przejrzyć załączone spisy i odwrotnie zadeklarować, jakie przedmioty wykona na wystawę. Gdy deklaracje napłyną, zostaną rozdzielone i każda szkoła otrzyma konkretne wskazanie, co ma wykonać dla obu części wystawy.

Wystawa ta ma być wyrazem bardziej życiowego traktowania robót ręcznych i odrodzenia całego szkolnictwa przez silniejsze związanie z życiem i wykazanie naoczne, że uczniowie mogą pracą swą zaspokoić znaczną część materialnych potrzeb codziennego życia. Wszystkie szkoły powinny najgorliwiej przystąpić do powyższej pracy, by w tym punkcie zwrotnym jak najdotadniej zaważyć na szali zdrowej reformy i nie żałować kosztów ani trudów, by wybrany pokaz wypadł jaknajlepiej. Jeżeli deklaracje nie pokryją wszystkich przedmiotów, to pozostałe przedmioty zostaną rozdzielone między szkoły z poleceniem wykonania. Nie uważam załączonych spisów za wyczerpujące i bardzo chętnie będę widział pomysłowość i inicjatywę poszczególnych szkół, które złożą deklaracje na przedmioty niemi nieobjęte. Polecam, by sprawę obesłania wystawy nauczycielstwo omówiło na konferencjach rejonowych i szkolnych.

Kurator (—) *W. Sikora.*

BUDOWLA.

Plan budynku zawiera 8 pokoi i korytarz, których ściany będą klejowo malowane. Należy ułożyć dla każdego pokoju kolcr ściany i wzór szlaku pod sufitem na temże tle. Szlaki mogą być skomponowane w 1-2 i 3-kolorach, ponieważ zaś szlaki te będą malowane na ścianie za pomocą przykładania odpowiednio wycinanych szablonów z kartonu, linje w kompozycji szlaku nie mogą być zbyt cienkie. Szerokość szlaku od 5 do 40 cm. wielkość kompozycji naturalna.

Mury wybudują uczniowie szkół murarskich.

Do pokrycia dachu potrzeba 6.000 sztuk dachówki cementowej formy żłobówki i 65 sztuk gąsiorów cementowych formy półokrągłej. 8 sztuk drzwi filongowych dwuskrzydłowych z futrynami o wym. 1,20×1,80 mtr. 12 sztuk okien podwójnych zwykłych, 4-szybowych z 2-uszybowemi oberluftami, otwieranemi zewnętrzne na zewnątrz, wewnętrzne na wewnątrz.

12 zamków francuskich z klamkami i okucia żelazne francuskie.

Okucia 12 sztuk okien.

192 m² podłogi 70 mtr. bież. rynien z blachy cynkowej, poziomych i 27 mtr. bież. rynien z blachy cynkowej pionowych.

4 drzwi szerokości 1,20 i wysokości 1,80 mtr. z oknami u góry o wysokości 1 metr, szerokości 1,20 mtr. w jednej futrynie.

2 drzwi wejściowych dwuskrzydłowych ciemnych w stylu zakopiańskim.

Okucia do dwójga drzwi wejściowych z zamkami skrzynkowemi z potrójnemi zawiasami zewnętrznemi, zakopiańskimi.

Do kompozycji szlaków należy dorobić odpowiednie nablony dla malowania na ścianie, w tym celu należy wyciąć w giętym mocnym kartonie szablony wg. kompozycji szlaków. Każdy szablon winien być dla jednego tylko koloru, winien mieć miejsca wycięte na ten kolor, tak, iżby, przełożywszy szablon na ścianie i malując po wycięciach, otrzymać na ścianie jeden kolor, a przyłożywszy kolejno wszystkie szablony otrzymać całkowity deseń.

Przedpokój i ganek.

- I. Tablica zewnętrzna rama z drzewa tło z blachy o wym. 1,50×1 mtr.
- II. Tablica wewnętrzna „Poczekalnia“. wypalana na drzewie.
- III. Wycieraczka żelazna.
- IV. Dzwonek z zewnątrz.
- V. 4 ławki dębowe w zakopiańskim stylu.
- VI. 4 ule głównych systemów.
- VII. Przed domem klomby z kwiatów.

Poczekalnia.

I. Stolik okrągły o śred. 60 cm., 2 fotele, 1 kanapka na 2 osoby, z wikliny, bez rafji, rogoziny i trzciny, ozdobnej formy w jednym stylu, lecz niefarbowane. Do poczekalni pod ścianę.

II. Stół ośmiokątny z wikliny o śred. zewnętrznej 1,40 cm. (odległość przeciwległych kątów) 8 taboretów roboty koszykarskiej galanteryjnej, kolorowej w jednym stylu. Pośrodku poczekalni.

III. Stół dębowy masywny bez szuflad, politurowany, prostej i solidnej konstrukcji o wym. 150 cm. na 70 cm. 2 taborety dębowe, masywne, politurowane, ozdobnej konstrukcji. 2 krzesła dębowe masywne, politurowane, nieco ozdobnej konstrukcji z tylną poręczą i z dwiema bocznymi. W poczekalni między oknami.

IV. Etażerka, kosz do papieru i 2 kwietniki pod oknami z wpuszczanymi doniczkami, roboty koszykarskiej galanteryjnej (kolorowej) w jednym stylu. W poczekalni przy stole dębowym.

V. Tablica do ogłoszeń czarna o wym. 1 metr na 0,80. Do poczekalni.

VI. 2 umbrelki nad oknami do zawieszania firanek do otworów okiennych szerokości 1 metr 55 cm. Okrągłe z drewnianymi konsolkami ozdobne. Do poczekalni.

VII. Rama do lustra wiszącego z twardego drzewa prostej konstrukcji o wzm. 50 cm. na 75.

VIII. 6 obrazów malowanych bez ram po parze jednej wielkości o podobnej treści.

IX. 6 ram do obrazów po parze jednakowego wymiaru z jednakowego materiału i konstrukcji.

X. 2 wieszadła ściennie długości 1 metr z wieszakami do przykryć głowy i do ubrań. Z twardego drzewa, nieco ozdobne.

XI. Słomianka ze słomy kolorowanej 1,5 metr \times 1 mtr.

XII. Spluwaczka z gliny wypalanej ozdobnie polerowana i malowana.

XIII. Przybory do pisania na stół. Dużych wymiarów i prostej konstrukcji.

XIV. 6 doniczek palonych z gliny i malowanych wraz z glazurowaniem na górnej połowie.

XV. 2 firanki do poczekalni.

XVI. Tablica „Kancelarja“ haftowana o wym. 35 na 20 cm. z ramkami z materji.

Kancelarja.

1 pokój urzędowy.

I. Kasa ogniotrwała do zawieszania na ścianę o wym. 40 \times 50 \times 30 cm.

II. Stół z trzema szufladami, dębowy, masywny, polituro-

wany, o wym. $1,50 \times 0,70$ mtr. dla sekretarza. Fotel dębowy wyplatany trzcina (łyckami).

III. Stół sosnowy dla dwóch pracowników o wymiarze $2,60 \times 0,75$ mtr. bejcowany i pokostowany z 4 szufladami.

IV. 6 krzesel sosnowych bejcowanych i pokostowanych w tymże kolorze.

V. Umywalka sosnowa olejno malowana z wieszadłem na ręcznik.

VI. Wieszadło ściennie z twardego drzewa nieco ozdobne dług. 1 metr.

VII. 2 etażerki z wikliny nieco ozdobne, bez rafji, trzciny niefarbowane, 2 kosze do papieru roboty galanteryjnej niefarbowane.

VIII. 2 szafy sosnowe bejcowane i pokostowane o wym. $2,20 \times 1,50 \times 0,50$ mtr. z przestawianymi półkami wewnątrz.

IX. 2 wałki do rolet. dług. razem ze szplintami żelaznymi 1,45 mtr.

X. 2 rolety. Płótno zgrzebne, szerokości 1,45 mtr. dług. 4 mtr.

XI. Robota rolet z tegoż płótna z ozdobnymi mierzakami u spodu pod obciążającym rolety drutem.

XII. 6 ręczników do umywalni z kostkowego zgrzebnego płótna.

XIII. 4 haki roletowe i 2 druty do rolet.

XIV. 2 spluwaczki (jak w poczekalni).

XV. 2 ramy na godło państwowe i portret Prezydenta.

XVI. Szafka do zegara wiszącego, ozdobna.

XVII. 1 tablica „Gabinet Urzędowy“ haftowana o wym. 35×20 z ramkami z materji.

II pokój urzędowy.

I. 2 biurka fornirowane dębem na sośnie, prostej konstrukcji. 2 fotele dębowe wyplatane trzcina (łycką) 4 krzesła wyplatane trzcina (łycką).

II. 1 szafa fornirowana dębem oszklona o wymiarze $2,00 \times 1,30 \times 0,50$ mtr.

III. 2 etażerki wiklinowe galanteryjnej roboty.

IV. 2 łóżka polowe drewniane składane.

V. Zawiasy do łóżek polowych.

VI. Pasy i płótno do łóżek polowych.

VII. 2 jednokolorowe perskie dywany zamiast materaca.

VIII. 2 puduszki i 2 jaški, 4 prześcieradła, 4 podpinki, 2 kołdry z haftowanymi monogramami.

IX. Szafa na łóżka pościel i materace, sosnowa fornirowana dębem o wym. $1,70 \times 1,00 \times 0,50$ mtr.

X. 2 spluwaczki (jak w poczekalni).

XI. Wieszadło wiszące drewniane ozdobne o wym. 1 mtr. długości.

XII. Wałki do rolet. jak w I pokoju.

- XIII. Rolety
- XIV. 4 haki do rolet. „ „ „
- XV. 2 przybory do pisania ozdobne.
- XVI. 2 lichtarze.
- XVII. 6 teczek do aktów.
- XVIII. 2 kilimy o wym. 2×1 mtr.
- XIX. 10 metrów chodnika, lnianego kolorowanego w pasy.
- XX. Tablica „Gabinet Inspektora“ o wym. 35×20 cm. haftowana z ramkami z materji.

III pokój urzędowy.

- I. Biurko jesionowe, masywne, ozdobne.
- II. Fotel jesionowy, masywny, politurowany i także dwa krzesła.
- III. 3 kilimy dla wyścielenia siedzeń fotelu i krzesel.
- IV. Płótno i pasy pod siedzenia.
- V. Otomana jesionowa o matracu dług. $1,70 \times 0,80$ mtr., 4 taborety jesionowe do wyścielenia. Do wyścielenia tylko materac 2 wałki i oparcie w ramie jesionowej, a pudło otomany niewyścielane jesionowe.
- VI. Stolik jesionowy stylowy ozdobny.
- VII. 4 kilimy do taboretów o wym. 50×50 cm., 1 kilim na materac otomany $2,10 \times 1,30$ mtr., 1 kilim na oparcie $1,70 \times 0,80$ mtr. i 2 kilimy na wałki $1,10 \times 1$ mtr.
- VIII. Płótno i pasy do otomany i taboretów.
- IX. Szafa, biblioteka jesionowa (oszlona w górnej części).
- X. Dywany: perski, bacharski, smyrneński o wym. $1,50 \times 1$ mtr.
- XI. Rolety, wałki do rolet, okucia do rolet, jak w I-ym pokoju urzędowym.
- XII. 2 firanki.
- XIII. 2 umbrelki okrągłe, ozdobne, jesionowe z konsolkami o szerok. okna 1,55 m.
- XIV. Umbrelka na drzwi o wym. otworu drzwiowego w murze 1,50 mtr. okrągłe ozdobne z konsolkami i haki.
- XV. Pasiaki na portjery do otworu drzwiowego wysokości 2 mtr. i 1,50 mtr. szerokości.
- XVI. 2 ramy na godło państwowe i portret Prezydenta rzeźbione, ozdobne.
- XVII. 2 pary ram do obrazków, 2 obrazy malowane.
- XVIII. Spluwaczka (jak w poczekalni).
- XIX. Przybory pisarskie bardzo ozdobne na biurko.
- XX. 3 teczki do aktów ozdobne w skórze.
- XXI. Ozdobny laufer na stolik.
- XXII. Stolik okrągły jesionowy.
- XXIII. Kosz do papieru ozdobny wiklinowy, galanteryjnej roboty.
- XXIV. 5 metrów chodnika lnianego, kolorowanego w pasy.

K u c h n i a.

- I. 1 stół sosnowy o wymiarach 1,80×0,75 mtr.
- II. 1 szafa na pół oszklona z półkami sosnową, białą malowaną, kredensowej roboty.
- III. Umywarka sosnowa, malowana białą.
- IV. 4 taborety sosnowe mocnej konstrukcji olejno malowane (biało) wymiar blatu 0,5 na 0,5 mtr.
- V. Tapczan.
- VI. Deska do siekania mięsa (brzoza).
- VII. Deska do siekania jarzyn, (brzoza).
- VIII. Rozgniatacz poziomy i pionowy.
- IX. Ubijacz do mięsa.
- X. Kopyś do mieszania bielizny (brzoza).
- XI. Solniczka toczona z brzozy okrągła ozdobna.
- XII. Naczynia na pieprz, kawę i t. p.
- XIII. Trzy półki na talerze, garnki, pokrywy i t. p.
- XIV. Wieszadło sosnowe bejcowane, pokostowane długości 1 metr.
- XV. Wieszadelko na klucze.
- XVI. Wieszadelka na ręczniki i ścierki.
- XVII. Beczka do wody.
- XVIII. Trzy kosze wiklinowe do produktów.
- XIX. 3 koszyczki ozdobne do chleba.
- XX. Garczki polewane z gliny.
- XXI. Wanienka do mycia naczyń z blachy cynkowanej.
- XXII. Kocioł do gotowania bielizny.
- XXIII. 2 wiadra z blachy cynkowanej.
- XXIV. Stolnica, łyżki drewniane, wałki do ciasta.

J a d a l n i a.

- I. 1 stół dębowy, masywny, ciemno politurowany o wym. 1,65×1,50 składany z dwoma skrzydłami po 55 cm.
- II. 6 krzesel dębowych, masywnych—ciężkich, ciemno politurowanych z rzeźbionymi poręczami, wyplatane trzcina (łyczko).
- III. Kredens 1,50 cm. szerokości i odpowiedniej wysokości fornierowany dębem na sosnie, ciemno bejcowany, politurowany z rzeźbami.
- IV. Stolik owalny dębowy, masywny, ciemno politurowany bez szufladki o wymiarze blatu 60×40 cm.
- V. 1 kanapka masywna dębową, ciemno politurowana, z bocznymi poręczami bez tylnego oparcia, boczne poręcze niewyścielane, siedzenie wyścielane o wym. 1,50 c 0,60 mtr.,
- VI. Pokrycie kanapy z pasiaka tkanego z wełny na bawełnianej osnowie 2×1,2 mtr.
- VII. Pasy pod sprężyny.
- VIII. Płótno zgrzebne 70 cm. × 4 mtr.

IX. 2 pary firanek do otwcrów okiennych o szerokości 1,55 mtr.

X. 2 umbrelki do firanek do jam okiennych szerokości 1,55 mtr. dębowe, ciemno politurowane płaskie, rzeźbione, do haków.

XI. 1 para portjer z pasiaków długich 2 mtr. tkanych z wełny na bawełnianej osnowie do otworów drzwiowych wymiaru 1,20×1,80 mtr.

XII. 2 umbrelki do portjer dębowe politurowane, płaskie, rzeźbione, do haków.

XIII. 8 haków i 8 klamek do umbrelek.

XIV. 7 zamków do kredensu, 2 do szuflad, 5 do drzwiczek.

XV. 1 chodnik lniany, tkany podwójnymi nićmi, kolorowy, 70 cm. szerokości, 10 mtr. długi.

Sypialnia:

I. 2 łóżka jesionowe w prostym angielskim stylu o wymiarach 2 m.×1,05 mtr. masywne, politurowane.

II. 2 sienniki lniane, tkane bez szwu o wymiarach łóżka.

III. Jedna umywalka w stylu podobnym z łózkami, jesionowa, politurowana.

IV. Dwie szafki nocne w podobnym stylu z łózkami, jesionowe.

V. Dwa krzesła w podobnym stylu, miękkie, jesionowe.

VI. Płótno do krzesel lniane o wymiarach 1×0,50 mtr.

VII. Pasy parciane do krzesel długości 2,50 mtr., szerokości 10 cm.

VIII. 2 kilimy do pokrycia krzesel o wymiarach 0,5×0,50 mtr.

IX. Dwa taborety w podobnym stylu, jesionowe, okrągłe o śred. 40 cm. ozdobne.

X. Pasy do taboretów długości 2,50 mtr., szerokości 10 cm.

XI. Płótno do taboretów o wymiarach 1×0,50 mtr.

XII. Kilimy o wymiarach 1,20×0,60 mtr.

XIII. Jedna toaletka w stylu podobnym z łózkami, jesionowa, z lustrem owalnym i szufladkami.

XIV. Szafa trzyskrzydłowa z lustrem w środkowym skrzydle, szafa o wymiarach 1,80×2×0,60 mtr.

XV. Kanapka stylowa, jesionowa, poręczce tylna i boczna niewyściełane o wymiarach 1,40×0,55 mtr.

XVI. Pasy 12 mtr. długości, 10 mtr. szerokości.

XVII. Płótno o szerokości 0,60 mtr., długości 3 mtr.

XVIII. Kilim o wymiarach 1,50×0,70 mtr.

XIX. Dwie umbrelki do firanek z konsolkami ozdobne, jesionowe.

XX. Dwie firanki.

XXI. Dwa wałki do rolet.

XXII. Dwie rolety z mereszkami u spodu.

- XXIII. Osiem haków do umbrellek i wałków roletowych.
 XXIV. Dwa druty do rolet.
 XXV. Spluwaczka (jak w poczekalni).
 XXVI. Dwie koldry.
 XXVII. Cztery poduszki.
 XXVIII. Dwa jaśki.
 XXIX. Cztery podpinki.
 XXX. Cztery prześcieradła.
 XXXI. Osiem poszewek.
 XXXII. Osiem poszewek na jaśki.
 XXXIII. Odpowiednie wstawki, koronki, i hafty do powyższej pościeli.
 XXXIV. Dwie kapy na łóżka z pasiaków tkane z wełny na bawełnianej osnowie.
 XXXV. Dwa kwietniki wiklinowe galanteryjnej roboty pod kwiaty trzydomowe.
 XXXVI. Sześć doniczek z gliny wypalanej, malowane i glazurowane w górnej części
 XXXVII. Dwie ramy do obrazów świętych nad łóżka, jesionowe.
 XXXVIII. Dwa obrazy święte nad łóżka.
 XXXIX. Dwie pary ram ozdobnych, jesionowych, rzeźbionych
 XL. Dwie pary obrazów.
 XLI. Dwie umbrelki do portjerów okrągłe, jesionowe, z konsolkami ozdobnymi, do drzwi o wymiarach 1.20×1.80 mtr.
 XLII. Dwie portjery z pasiaków do wymienionych drzwi.
 XLIII. Dwa lichtarze, drewniane, wypalane.
 XLIV. Dwa bucharki dywany do sypialni.

Pokój dziecienny:

- I. 2 łóżka dzieciinne żelazne z siatką sznurkową z boku, malowane na biało o wym. 1.50×0.70 mtr.
 II. 1 łóżko dzieciinne wiklinowe, mocne, proste, malowane olejno biało o wym. 1.10×60 mtr.
 III. 1 kołyszka wiklinowa malowana olejno na biało.
 IV. 4 sienniczki w-g wymiarów łóżek tkane, lniane bez szwa.
 V. 1 sół sosnowy malowany olejno na biało z 4 szufladami o wymiarach 1.70×0.75 mtr.
 VI. 6 taboretów sosnowych, malowanych olejno na biało.
 VII. 2 krzesła dzieciinne wysokie, sosnowe malowane olejno na biało.
 VIII. 4 małe szafeczki o wym. $90 \text{ cm.} \times 50 \text{ cm.} \times 30 \text{ cm.}$ sosnowe, malowane olejno na biało.
 IX. 1 komplet małych mebelków; 1 stolik i 6 małych krzeselek sosnowych, malowanych olejno na biało.
 X. 2 rolety płócienne do otworu okna szerokości 1.55 mtr jak w 1 pokoju urzędowym.

- XI. Haft Rischelein u spodu rolety,
- XII. 2 wałki do rolet.
- XIII. Okucie do roletowych wałków.
- XIV. 2 druty do rolet.
- XV. 4 haki do wałków.
- XVI. 4 zameczki do szafeczek z 3 kluczykami do każdego.
- XVII. 1 etażerka sosnowa, malowana na olejno.
- XVIII. 1 stojące wieszadło na ubranka, malowane olejno
- XIX. Zabawki dzieciinne, by zapelnąć szafki i etażerkę.
- XX. 1 szafka na bieliznę, sosnowa, malowana olejno na biało o wym. $1.80 \times 1.20 \times 0.55$ mtr.
- XXI. 1 szafka wisząca, apteczka $70 \text{ cm.} \times 35 \text{ cm.} \times 30 \text{ cm.}$ sosnowa, malowana olejno na biało.
- XXII. 2 uszu, 2 haki, 1 zamek do apteczki.

Działy wystawy:

- I. Krawiectwo, bielizniarstwo, hafciarstwo, koronkarstwo, trykotarstwo, oraz wyroby robót ręcznych z materiałów włóknistych, z genetycznym obrazowaniem produkcji ważniejszych przedmiotów, np. garnitur męski, płaszcz damski itp.
- II. Tkactwo, kilimczarstwo i dywaniarstwo.
- III. Ślusarstwo i kowalstwo, oraz slöjd metalowy.
- IV. Szewstwo, oraz roboty ze skóry.
- V. Snycerstwo, stolarstwo i kołodziejstwo, oraz slöjd drzewny.
- VI. Koszykarstwo.
- VII. Różne roboty dzieci jak roboty z tektury, wycinanki, modelarstwo, zabawki, roboty ze słomy, drzewa i t. d. oraz introligatorstwo.
- VIII. Pomoce naukowe (przyrządy, mapy; modele, tablice statystyczne, zielniki, zbiory motyli itp.).
- IX. Rysunki i malowanie.
- X. Gospodarstwo domowe (suszone owoce, konfitury, wyroby cukiernicze, piekarskie, sery, gomółki i tp.

Poz. 158.

Kuratorjum
Okręgu Szkolnego
Wołyńskiego

№ 22767/I/25.

W sprawie zesłorocznej
Okręgowej wystawy robót
ręcznych.

Równe, dn. 19 października 1925 r.

Do

Nauczycielstwa Szkół Powszechnych
Okręgu Szkolnego Wołyńskiego

Ażeby społeczeństwu Wołynia dać możliwość bliższego zapoznania się z dorobkiem pracy szkolnictwa naszego, urządziło Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wołyńskiego z końcem zeszłego

roku szkolnego w Równem Okręgową wystawę prac młodzieży szkolnej.

Na wystawę nadesłały eksponaty następujące powiaty: Dubno, Kowel, Łuck, Luboml, Kostopol, Krzemieniec, Ostróg, Równe, i Włodzimierz.

Najokazalej przedstawiały się powiaty: rówieński i ostrogski, następne z rzędu miejsce zajmował powiat łucki.

Powiat rówieński wybijał się różnorodnością i obfitością prac w szczególności rysunkami, robotami z drzewa, metalu i koszykarskimi, robotami kobiecemi oraz pracami uczniów plastycznymi w związku z nauką przedmiotów ogólnego wykształcenia; powiat ostrogski imponował pomocami naukowemi z zakresu fizyki, przyrody i geografji, jakoteż robotami kobiecemi.

Poszczególne działy prac w wymienionych powiatach przedstawiały się następująco:

I. Powiat dubieński.

- 1) rysunki ołówkiem i akwarelą (owoce, ptaki, kwiaty, ilustracje i t. p.
- 2) przedmioty lepiące z gliny,
- 3) kwiaty z bibułki kolorowej,
- 4) drobne wyroby z drzewa,
- 5) wyroby ze słomy (pudełka)

II. Powiat kowelski.

- 1) modele warsztatów tkackich,
- 2) modele narzędzi rolniczych (strugane nożykiem)

III. Powiat łucki.

- 1) wycinanki barwne,
- 2) rysunki ołówkiem i akwarelą (ilustr. bajek — kwiaty, owoce, ptaki i t. p.
- 3) rob. ręczne kobiece: hafty, roboty szydełkowe, mezeżkowe, rischelje, haft jedwabiem, dziecinne krawieckie,
- 4) mapy plastyczne z kartonu,
- 5) grafikony geograficzne,
- 6) rob. z drzewa, piłkowe o wypalanych wzorach,
- 7) model mostu,
- 8) modele narzędzi rolniczych i okazów przyrodniczych,
- 9) roboty kartomiarskie i introligatorskie,
- 10) modele z forniru: wiatrak i samoloty,
- 11) roboty wiązane ze sznura (siatka myśliwska, hamak),
- 12) kwiaty z bibułki,

IV. Powiat lubomelski.

- 1) wycinanki barwne,
- 2) wyroby z rafji,

- 3) rysunki ołówkiem i piórem,
- 4) roboty introligatorskie,

V. Powiat kostopolski.

- 1) rysunki ołówkiem i akwarelką,
- 2) wyroby koszykarskie z wykliny,
- 3) drobne roboty strugane z drzewa,
- 4) introligatorstwo i kartomiarstwo,
- 5) roboty kobiece; haft biały, roboty krzyżkowe, ściegi, mereżki, szycie bielizny,

VI. Powiat krzemieniecki.

- 1) rysunki akwarelą, i farbami olejnymi, (motywy roślinne, widoki, sylwetki jednobarwne i kolorowe, kompozycje,
- 2) wycinanki barwne,
- 3) plecionki ze słomy, wikliny i rafji,
- 4) roboty kartomiarские i introligatorskie,
- 5) małe naczynia garncarskie,
- 6) modele z drzewa (młyn, tokarnia),
- 7) roboty ręczne kobiece: hafty, aplikacje, rischelje,

VII. Powiat zdołbunowski.

- 1) wycinanki jednokolorowe i wielobarwne,
 - 2) roboty z drzewa wypalane (artystycznie wykończone),
 - 3) plastyczne mapy w drzewie i tekturze,
 - 4) mapy wycinankowe z uwzględnieniem fauny i flory,
 - 5) mapy płodów kopalnianych Polski,
 - 6) kalendarzyk przyrodniczy,
 - 7) model stroju i ubioru miejscowego,
 - 8) roboty z gliny,
 - 9) roboty z kartonu, modele brył i figur geometrycznych,
 - 10) pomoce do nauki fizyki (wykonane przez uczniów
- VI i VII Oddz. z kl. szk. powsz. im. Staszycy w Ostrogu
(w szczególności do elektryczności, mechaniki, optyki, akustyki.
- 11) modele do nauki geografji,
 - 12) roboty kobiece z zastos. miejscowych motywów ludowych oraz hafty, aplikacje, rischelje, mereżki, rob. węzełkowe, ścieg gobelinowy, aplikacja tiulowa, bielizna dziecienna, roboty szydełkowe, wycinanki z sukna, guzikarstwo,
 - 13) systematycznie ujęte roboty z tektury,
 - 14) systematyczna tablica wyrobów ślōjdu drzewnego,
 - 15) roboty piłkowe, ozdobne,
 - 16) mebelki z prętów brzoźowycą,

VIII Powiat rówieński.

- 1) rysunki ołówkiem, akwarelą i farbami olejnymi: ilustracyjne, z modelu cieniowane, widoki z natury, perspekty-

- wiczne, sylwetki i kompozycje o motywach ludowych i różnych,
- 2) wycinanki jedno — i wielobarwne: sylwetki, ilustracje, widoki, kompozycje,
 - 3) plany i sceny z wycieczek, przedstawione wycinankowo,
 - 4) witraże,
 - 5) roboty z tektury: a) modele brył i figur geometrycznych w połączeniu z nauką geometrii, b) mebelki dzieciinne, pudełka, podstawki, ramki zdobione „wieczny kalendarz“ i t.p.
 - 6) roboty introligatorskie,
 - 7) roboty koszykarskie: stoły krzesła, etażerki, taborety, kosze, do papieru, roboty z rafji,
 - 8) plecionki ze słomy i kapelusze słomkowe.
 - 9) ramki plecione z jedwabiu,
 - 10) roboty piłkowe z fornieru: szafki, pudełka, ramki zdobione wzorami na motywach ludowych — wypalane,
 - 11) miniatura klasy wraz z urządzeniem — z kartonu i fornieru,
 - 12) mapy plastyczne i plany okolicy (lepione z gliny i kolorowane), w połączeniu z nauką geografji,
 - 13) grafikony do nauki przyrody i geografji,
 - 14) roboty z gliny do nauki przyrody w związku z metodą „szkoły pracy“,
 - 15) model z drzewa i drutu do nauki geometrii wykreślnej (rzuty brył),
 - 16) roboty drzewa. modele narzędzi rolniczych i przemysłu domowego, zabawki dzieciinne,
 - 17) roboty kobiece: haft biały, kolorowy i wstążkowy, rischelje, krzyżkowe, wyszywanie paciorkami, aplikacje, bielizna dzieciinna,
 - 18) modele z kartonu, budowli historycznych i typów budownictwa ludowego,
 - 19) preparaty do nauki przyrody,
 - 20) wzory szczepienia drzew owocowych,
 - 21) roboty z drzewa VI i VII oddz. 7 kl. szk. powsz. im. Królowej Jadwigi w Równem w związku z istniejącymi przy tamtejszej szkole kursami rzemieślniczemi: biurko kancelaryjne, roboty toczne: wałki, młotki, trzonki,
 - 22) serja modeli wyrobów ślusarskich (dźwignia do nauki fizyki, cyrkle, kontowniki, gwintownica i t. p.)
 - 23) roboty kobiece z zakresu kroju i szycia: bielizna, bluźki, sukienki, zdobione wzorami kolorowemi.

IX. Pow. Włodzimierski.

- 1) drobne roboty z drzewa, strugane nożykiem, (narzędzia rolnicze),
- 2) roboty z rafji,
- 3) wycinanki i naklejanki barwne,

- 4) koszyczki i pudełka z plecionki kolcrowej,
- 5) witraże.

Wystawy takie mają doniosłe znaczenie, ponieważ 1) podnoszą powagę szkół wśród ludności, 2) dają przegląd pracy całorocznej, oddają wielką usługę tak nauczycielstwu jak również zwiedzającej wystawę młodzieży szkolnej i 3) dają możliwość urządzania z celniejszych eksponatów muzeów pedagogicznych.

Ażeby wystawa wypadła korzystnie powinny poszczególne szkoły już z początkiem roku szkolnego obmyśleć plan mających się wykonać w ciągu roku prac i okazów (z tem jednak zastrzeżeniem, ażeby motywem i celem głównym nie była wystawa, lecz by prace te były naturalnym wynikiem stosowania odpowiednich metod nauczania).

Inicjatywa i pomysłowość zespołów nauczycielskich i rad pedagogicznych będą tu miały wdzięczne i obszerne pole działania. Rzecz naturalna, że z końcem roku szkolnego znajdzie się materiał obfity do wystawy w szkołach tych, w których prowadzi się nauczanie i wychowanie młodzieży zgodne z duchem „szkoły twórczej”; te szkoły zaś, które ograniczą się do dawnego systemu nauczania, gdzie jałowa praca będzie się odbywać przy czterech pustych ścianach i unieruchomionych w ławkach uczniach—nie uświetnią chyba niczem wystawy.

Nauczycielstwo powinno dołożyć starań, aby na wystawie znalazły się eksponaty z najróżnorodniejszych dziedzin wychowania. Nie wystarczą same tylko rysunki, wycinanki, roboty ręczne luźnie obok siebie nagromadzone. Z poszczególnych działów wystawy powinna przebiegać myśl głębsza, cechować je winny: plan, systematyka i myśl przewodnia. Szczególnie pożądane byłyby prace uczniów, ilustrujące naukę o Polsce współczesnej. Łącznie z eksponatami powinny szkoły nadsyłać wykazy tychże wraz z uwagami, dotyczącymi warunków wśród których zostały wykonane oraz metod i celów do których zdążyły. W ten sposób zrozumiane wystawy mogą się stać wybitnym czynnikiem na drodze rozwoju naszego szkolnictwa.

Kurator (—) *W. Sikora*

Poz. 159.

Kuratorjum Okręgu
Szkolnego Wołyńskiego

Nr. 23942/0/25.

W sprawie flag państwowych

Równe, dnia 16 listopada 1925 r.

Do

Panów Inspektorów Szkolnych, Dyrekcyj szkół średnich i zawodowych w Okręgu Szkolnym Wołyńskim.

Niniejszem polecam Panom Inspektorom Szkolnym i Dyrektorom Szkół, aby wydali odpowiednie zarządzenia, by wszy-

stkie szkoły posiadały flagi państwowe. Flagi te powinny być wywieszane na budynku szkolnym w czasie każdej uroczystości państwowej, szkolnej lub miejscowej, jako widomy znak brania szkoły udziału w tych uroczystościach. Oprócz flag mniejszych, każda szkoła powinna posiadać jedną flagę wielką o wymiarach 1 metr szerokości, a 2 metry 40 cm. długości. Bardzo wskazane jest umieszczanie przy szkole na wsi, flagi tej na wysokim inaszczie wkopanym w ziemię przy wejściu do szkoły. Odpowiednie urządzenie z bloczków i sznura ułatwi podnośzenie flagi na szczyt masztu.

W razie uroczystości żałobnych flagę wyciąga się tylko do połowy masztu. Wszelkie inne flagi mniejsze winny być wykonane w stosunku 5:8 t. j. jeżeli szerokość wynosi np. 20 cm., to długość ma wynosić 32 cm. Czerwona płaszczyzna flagi znajduje się u dołu, biała u góry. Na flagach nie wolno umieszczać żadnych godeł państwowych lub emblematów.

Jestem przekonany, że Dyrekcje Szkół i nauczycielstwo Okręgu Wołyńskiego dołożą wszelkich starań, aby szkoły podległe ich pieczy, w czasie wszelkich uroczystości ozdobione były odpowiednimi flagami.

Kurator (—) *W. Sikora.*

Poz. 160.

Równe, dnia 18 listopada 1925 r.

Kuratorjum
Okręgu Szkolnego
Wołyńskiego

№ 24146/O/25

W sprawie: wizytacji
szkół.

Do

Panów Inspektorów Szkolnych, Dyrekcji Szkół Średnich, Ogólnokształcących, Seminarjów Nauczycielskich i Szkół Zawodowych w Okręgu Szkolnym Wołyńskim.

Niniejszem podaję do wiadomości podział czynności nadzorczych nad szkołami, ochronkami, Inspektoratami Szkolnymi i organami samorządu szkolnego, wszystkich Panów Wizytorów:

- 1) p. Jan Dryjański obejmuje powiaty: Kowel, Lubomla, Włodzimierz, Horochów i Kostopol, oraz Preparandę w Sielcu.
- 2) p. Rudolf Fleszyński obejmuje powiat Łuck, oraz prywatne gimnazja z hebrajskim językiem wykładowym w Równem, Krzemieńcu i Kowlu.
- 3) p. Władysław Sciebóra obejmuje powiaty: Równe, Dubno, Krzemieniec i Zdołbunów, oraz Państwowe Seminarjum Nauczycielskie w Ostrogu, Prywatne Seminarja Nauczycielskie w Łucku i Maciejowie i Preparandę w Ostrogu.
- 4) p. Włodzimierz Arciemonowicz obejmuje Gimnazja Państwowe w Dubnie, Ostrogu i Zdołbunowie, oraz Gimnazja prywatne z polskim językiem nauczania w Krzemieńcu, Korcu,

Dubnie, Gimnazja z rosyjskim językiem nauczania w Równem, Łucku i Dermaniu, wreszcie gimnazja z rusińskim językiem nauczania w Równem, Łucku i Krzemieńcu i Seminarjum prawosławne w Krzemieńcu.

5) p. Franciszek Oziebły obejmuje Gimnazja państwowe w Równem, Łucku, Kowlu i Włodzimierzu, oraz Gimnazja prywatne z polskim językiem nauczania w Równem (I i II), Włodzimierzu, Łucku i Kowlu.

6) p. Kazimierz Żórawski obejmuje państwowe i prywatne szkoły kursy i warsztaty zawodowe.

Wizytację kursów i warsztatów zawodowych, istniejących szkołach powszechnych, odbywają także przy sposobności wizytacji danej szkoły Panowie Inspektorowie Szkolni i Wizytatorowie szkół.

Kurator (—) *W. Sikora*

Poz. 161.

Kuratorjum
Okręgu Szkolnego
Wołyńskiego
№ 21919/O/25.
W sprawie zwrotu opłat
szkolnych.

Równem, dn. 14 listopada 1925 r.

Do

Władz Szkolnych i Instancji w Okręgu Szkolnym Wołyńskim.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wołyńskiego niniejszem podaje do wiadomości dwa poniżej umieszczone rozporządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, dotyczące zwrotu opłat szkolnych za dzieci funkcjonarjuszów państwowych, uczęszczających do szkół prywatnych.

Kurror (—) *W. Sikora*.

Ministerstwo
Wyznań Religijnych
i Oświec. Publicznego
Warszawa

dn. 12 paźdz. 1925 r.
Nr. 8803/C. Prez./25.

Zwrot opłaty szkolnej
w szkołach średnich.

Okólnik

Do

Wszystkich Władz i Urzędów, podległych bezpośrednio Ministerstwu
W. R. i O. P.

W uzupełnieniu rozporządzenia z dnia 10 września b.r. Nr. 10081-Or. w sprawie zwrotu opłaty szkolnej w szkołach średnich za dzieci funkcjonarjuszów państwowych, wojskowych, sędziów i prokuratorów na podstawie dodatkowego rozporządzenia Pana Prezesa Rady Ministrów z dnia 2 października b.r. Nr. 16493, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oznajmia, że na okres roku szkolnego 1925-26 niema

obowiązku przedstawiania zaświadczenia, przewidzianego w p. 11 wyżej wymienionego okólnika, że dziecko nie zostało przyjęte do państwowej szkoły średniej z powodu braku wolnego miejsca w danej klasie.

Za Ministra (—) *Dr. Karol Dawidowski*
Dyrektor Departamentu.

Ministerstwo Wyznań
Religijnych i Oświe-
cenia Publicznego.

Do

Warszawa
Dn. 23 paźdz. 1925 r.

Wszystkich Władz i Urzędów, podle-
głych bezpośrednio Ministerstwu.

Nr. 9810/25.O.Prez.

W sprawie zwrotu opłaty
szkolnej.

W związku z brzmieniem punktu 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 września 1925 r. Nr. 14606, w sprawie zwrotu opłaty szkolnej, podanego do wiadomości i stosowania przy piśmie Ministerstwa z dnia 10 września 1925 roku Nr. 10081-O.R.-25, Ministerstwo wyjaśnia, że w powyższem rozporządzeniu nie zostały wymienione osobno prywatne seminarja nauczycielskie, gdyż są one objęte wspólnem mianem *prywatnej szkoły średniej zawodowej*“.

Wobec tego zwrot opłaty szkolnej przysługuje funkcyjuszom państwowym również za dzieci, uczęszczające do wszystkich prywatnych seminarjów nauczycielskich, czynnych na podstawie zezwolenia władz szkolnych.

Równocześnie osobnem pismem zarządza się rozesłanie do wszystkich władz i urzędów państwowych odpowiedniego spisu seminarjów nauczycielskich.

Za Ministra

Dr. Karol Dawidowicz
Dyrektor Departamentu.

Śpiewniki dla szkół.

1. Święto pieśni dzieci polskich — opracowała Julia Baranowska-Borowa. Nakł. Gebethnera i Wolfa.
2. Śpiewnik chórów ludowych — opracował Feliks Rybicki. Nakł. Wydawnictwa Książek Szkolnych Kuratorjum O. S. L. we Lwowie.
3. Pieśń w szkole dla 7 oddziałów opracowały Marja Karpowiczowa i Zofja Kruszewska. Nakł. Arcta w Warszawie.
4. Melodje podręczników do nauki śpiewu — opracował Kaz. Garbusiński Kraków.
5. Śpiewnik, zawierający pieśni kościelne z melodjami dla użyt-

- ku młodzieży szkolnej, przez ks. J. Siedleckiego ułożony. Kraków. Nakład. ks. Misjonarzy na Kleparzu.
6. Zbiór pieśni kościelnych na 3 głosy — ułożył Fr. Konior. Kraków. Księgarnia T. S. L.

Książki nadesłane do Redakcji.

1. Józef Grycz—Przewodnik dla korzystających z bibliotek, oraz Spis dzieł pomocniczych. Nakładem Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie. Dziełko to nadaje się dla tych wszystkich, którzy chcą pogłębić swe wiadomości i uczy doskonale korzystania z zasobów bibliotecznych. Bardzo polecane dla nauczycieli i uczniów klas wyższych szkół średnich.
2. Józef Wiśniowski—Tragedja Polska. I. Siermięga. Kraków 1926. Jest to poemat stanowiący pierwszą część wielkiego dzieła, które ma obejmować w pięciu częściach najważniejsze przejawy życia polskiego od epoki kościuszkowskiej przez Legjony Dąbrowskiego, Powstanie Listopadowe, Styczniowe i wojnę światową do Zmartwychstania Polski. Wydana właśnie Cz. I p. t. Siermięga obejmuje, wzorem Pana Tadeusza dwanaście ksiąg wierszy epicznych dwunastozgłoskowych. Od radoszej chwili słońca 3-cio Majowej Konstytucji począwszy po przez chmury wicherzącej zdrady i spiskującej z wrogiem Targowicy z ich przywódcami na czele, po przez wojnę narodową i przystąpienie króla do Targowicy, po przez pierwszą polską emigrację snuje się barwny i żywy korowód wydarzeń. Poemat cały przepojony liryzmem i miłością Ojczyzny nadaje się doskonale do bibliotek szkół średnich i powszechnych i zasługuje na jaknajszersze rozpowszechnienie.
3. F. Śliwiński. — Oddziaływanie wychowawcze na młodzież w wieku szkolnym. Wytyczne postępowania i rady dla rodziców, oraz nauczycieli.—Warszawa 1926.
4. Prof Dr. Eug. Romer: Drogi wyjścia z sytuacji obecnej Lwów 1925.
5. M. Polackówna: Atlasy krajoznawcze, Przewodnik metodyczny
6. Marjan Falski: Wskazówki metodyczne do XI. Wydania elementarza powiastkowego dla dzieci.
7. T. Sierzputowski i S. Klebanowski: Wskazówki metodyczne do elementarza rachunkowego.
8. B. Dyakowski: Zarys metodyki niższego kursu nauki o przyrodzie.
9. Julja i Marja Jaworskie: Co i w jaki sposób opowiadać dzieciom młodszym i starszym.
10. Ks. Władysław Budzik: Nauka religji katolickiej na I, II i III klasę szkół powszechnych.

11. Ks. Tomasz Gunia: Zasady wiary katolickiej na tle dziejów biblijnych Cz. I.
12. Gebert Gebertowa: Opowiadania z dziejów powszechnych Cz. I.
13. Władysław Michalski: Przyroda martwa Podręcznik dla klas wyższych szkół średnich.
14. Ignacy Strycharski: Komentarz do wybranych utworów Horacjusza.
15. J. Jakóbcin; Das Deutschtum I. Cz.
16. Dr. Włodzimierz Koskowski: O nikotynie i paleniu tytoniu.
17. S. Kwiatkowski: Uwagi o ustroju szkolnictwa ogólnokształcącego.
Powyższe książki od (4 do 17) zostały wydane przez Księźnicę Atlas. Lwów.
18. Władysław Kucharski: Myśli z pism Sienkiewicza. Lwów. Zakł. Nauk. Im. Ossolińskich.
19. Katalog podstawowy książek dla bibliotek powszechnych. Wydawnictwo Towarzystwa bibliotek powszechnych. Warszawa, Mokotowska 11.

Od Administracji.

Numerem podwójnym 11 — 12 kończymy drugi rok wydawnictwa „Dziennika Urzędowego Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wołyńskiego“.

Celem uregulowania nakładu na rok 1926 Administracja uprasza PP. Prenumeratorów o nadesłanie przedpłaty za rok 1926, najdalej do dnia 20 stycznia 1926 r.

Wysokość przedpłaty zostaje niezmieniona. Wynosi ona 6 złotych rocznie lub 3 złote półrocznie.

Prenumeratę należy wpłacać czekiem P. K. O. Nr. 30365 (blankiety do nabycia w każdym urzędzie pocztowym), Wrazie przesyłania należności przekazem pocztowym adresować należy: Stefan Język, redaktor „Dziennika Urzędowego Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wołyńskiego“ w Równem, z wyraźnem zaznaczeniem na odcinku przekazu, że wysłana kwota przeznaczoną jest na przedpłatę „Dziennika Urzędowego“.

Administracja „Dziennika Urzędowego“ posiada na składzie niewielką ilość zapasowych egzemplarzy „Dziennika“ z roku 1924 i 1925.

Cena za komplet rocznika 1924 (II półrocze) 3 złote.

Cena za komplet rocznika 1925 r. 6 złotych.

Należność za komplet roczników należy przysyłać w ten sposób jak prenumeratę „Dziennika Urzędowego“.

Treść N-ru 11 i 12 Dziennika Urzędowego

Kuratorjum O. S. Woł.

Poz. 150.	Zasady wychowawcze w szkole	str. 311
„ 151.	Propaganda gospodarczej odbudowy Państwa	„ 313
„ 152.	Popieranie przemysłu ojczyztego	„ 315
„ 153.	Zakupy zagraniczne	„ 316
„ 154.	Szkolne kasy oszczędności	„ 319
„ 155.	Program robót ręcznych w szkołach	„ 322
„ 156.	Roboty kobiece	„ 327
„ 157.	Wystawa okręgowa	„ 328
„ 158.	Zeszłoroczna wystawa robót ręcznych	„ 336
„ 159.	Flagi państwowe	„ 340
„ 160.	Wizytacje szkół	„ 341
„ 161.	Zwrot opłat szkolnych za dzieci funkcj. państwowych	„ 342
	Śpiewniki dla szkół	„ 343
	Książki nadesłane do Redakcji	„ 344
	Od Administracji	„ 345



Cena prenumeraty rocznej wynosi złotych 6, półrocznie zł. 3. Numer pojedynczy 60 groszy. Podwójny 1 złoty 20 gr.

Prenumeratę należy wpłacać czekiem P. K. O. № 30365.

Dziennik Urzędowy Kuratorjum O. S. Woł. wychodzi raz na miesiąc. w objętości 1 $\frac{1}{2}$ do 2 arkuszy druku.

Adres Redakcji i Administracji: **Równe, Woł. Kuratorjum.**

Redaktor Dziennika Urzędowego Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wołyńskiego: **Stefan Język.**

Drukarnia i Introligatornia Woł. Urzędu Woj.—Łuck—3130.

D O D A T E K

do Nr. 11—12 Dziennika Urzędowego Kuratorjum Okręgu
Szkolnego Wołyńskiego.

Do liczby 23837/11/25. poz. 154.

Szkic przemówienia na „Dzień odbudowy gospodarczej państwa i oszczędności“.

Prysłowie staropolskie powiada: „Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą“. Stara to prawda i wszystkim wam znana, ale przysłowie to nie mówi jeszcze wszystkiego, bo oszczędnością i pracą bogacą się nie tylko ludzie pojedynczy, ale także całe narody i państwa, a te rzeczy są tak ściśle z sobą związane, że rozerwać ich nie można. Tam, gdzie jednostki są bogate, tam i naród cały nie cierpi nędzy i naodwrot.

Zastanówmy się naprzód, czy człowiekowi bogactwo jest potrzebne, a potem, jakie prowadzą do niego drogi:

Z dzisiejszych stosunków widzimy, że każdemu z nas zawsze czegoś brak. Wiecie dobrze, jak trudno przychodzi rodzicom waszym kupić wam ubranie, buty, książkę, kajet, nieraz nawet ołówek czy obsadkę. Dlaczego? Bo nie mają pieniędzy na to,—ba—trafia się niestety dzisiaj nieraz, że rodzice nie mogą nawet kupić czasem kawałka chleba dla dzieci i dla siebie. Dlaczego? Bo są biedni, bo panuje u nich nędza. A takich ludzi w czasach dzisiejszych po wielkiej wojnie jest bardzo dużo na całym świecie, jest ich dużo i w Polsce, może nawet więcej niż gdzie indziej, bo wojna zniszczyła Polskę więcej, niż inne kraje. Nie ma pieniędzy rolnik mały, czy duży nie ma urzędnik, kupiec, fabrykant, niema ich nikt. A tymczasem trzeba płacić podatki, trzeba zapłacić robotnika, trzeba kupić to i owo, a pieniędzy brak. A gdy rolnik, kupiec i fabrykant nie zapłacą podatku, państwo nie może budować dróg, zakładać szkół, nie może podnosić rolnictwa ani przemysłu, bo nie ma za co. I odwrotnie, jeżeli ludzie są bogaci, t. j. posiadają pieniądze na zakup tego, czego im potrzeba i na zapłacenie państwu tego, co mu się należy, podnosi się dobrobyt państwa i ludzi w nim żyjących, bo państwo, posiadając pieniądze, ułatwia swoim obywatelom życie przez budowę dróg i linii kolejowych, budową różnych urzędów, np. pocztowych, podatkowych i ludzie nie potrzebują tracić tyle czasu, jak dzisiaj, by załatwić swe interesy, a mogą czas ten poświęcić na pracę i godziwą rozrywkę.

Widzimy z tego, że posiadanie pewnych bogactw potrzebne jest tak człowiekowi, jakoteż i państwu, bo człowiek i państwo mają wiele koniecznych potrzeb, na które potrzeba pieniędzy. Widzimy też, że bogactwo jednostki i państwa jest od siebie zależne i że od posiadania pieniędzy zależny jest postęp i rozwój dobrobytu, bo na rozbudowę dróg, kolei, urzędów, podniesienie hodowli bydła, polepszenie uprawy roli i t. d. potrzeba pieniędzy, a bez nich kultura rozwijać się nie może.

Jakiemiż sposobami można dojść do bogactwa, do zamożności? Przysłowie powiada i oszczędnością i pracą. Ale właściwie powinniśmy powiedzieć: pracą i oszczędnością, bo praca stwarza dobra w postaci pieniędzy, które zarobiwszy, należy oszczędzać.

Pracą ojców, dziadów i pradziadów naszych, pracą całych pokoleń stworzyli ludzie to wszystko, co dzisiaj posiadają. Ten dom, w którym mieszkacie, to ubranie, w którym chodzicie, wszystko, to co macie — stworzyła ludzka praca, praca wykonana w trudzie i znoju. Pracowało pokolenie za pokoleniem, każde coś dodało do pracy pokolenia poprzedniego, a dorobek tej pracy przekazywało swoim następcom. I im więcej gdzieś jakiś naród pracował, tem większe majątności, tem większe bogactwa przekazał swoim potomkom i tem bogatszy jest dzisiaj ten naród i żyje nie tylko w większym dobrobycie, lecz jest potężniejszy od swoich sąsiadów i łatwiej może bronić to, czego się dorobił.

Lecz przyszła wielka europejska wojna i zniszczyła dobrobyt ludzi i narodów, popaliła domy, porujnowała pola, zburzyła drogi, koleje. I dzisiaj mniej mamy, niż mieli nasi przodkowie i dlatego dzisiaj w niejednym domu i chacie panuje nędza. Pracować więc musimy, uczciwie pracować od rana do nocy, by odzyskać to, co straciliśmy i przekazać naszym potomkom przynajmniej tyle, ile otrzymaliśmy od naszych ojców.

A tymczasem w czasie wojny ludzie oduczyli się pracować i dzisiaj trudno im do pracy powrócić. Chcieliby łatwo żyć i wiele użyć, ale bez pracy. Tą drogą jednak nikt nie dojdzie do dobrobytu, bo jedynie praca stwarza majątek. Mamy na to wiele przykładów, że tylko uczciwą pracą dochodzi się do majątku i że przez pracę do majątku dojść można. Słyszeliście pewnie nazwisko wielkiego wynalazcy Edisona. Biednym był chłopcem, zapalki sprzedawał na ulicach miasta, a potem dzięki pracy i zdolnościom stał się wielkim wynalazcą i dobrodziejem całego świata. Bo o tem trzeba zawsze pamiętać, że to co zarobimy, ma służyć nie tylko dla nas samych, ale także ma korzyść innym ludziom.

Pracować trzeba dla siebie i dla państwa, bo kto pracuje dla państwa, ten pracuje i dla siebie. My tymczasem mało pracujemy, ale dużo chcemy wydawać. Kto jednak więcej wy-

daje, niż zarobił, ten popada w długi — tak człowiek, jak i państwo.

Bo wolno wydać tylko tyle najwyżej, ile się posiada, a właściwie powinno się wydawać mniej, niż się posiada, bo część zarobionego majątku należy odłożyć na wypadek jakiejś nagłej, nieprzewidzianej potrzeby, np. choroby, kalectwa, pożaru i t. p.

Takie właśnie odkładanie części zarobku nazywa się oszczędzaniem i jest ono drugim źródłem dobrobytu jednostek i państw, ale pod tym warunkiem, że zaoszczędzone pieniądze nie leżą beczynnie gdzieś na dnie skrzyni, lub za obrazem, skąd je może ukraść złodziej, ani nie są schowane w jakąś skrytkę pod podłogę w chacie, gdzie je myszy i szczury zjedzą, nie są też wetknięte pod strzechę na strychu, gdzie spala się, gdy tylko strzecha pożarem wybuchnie — nie, to nie jest oszczędność i takie schowanie pieniędzy nie przynosi nikomu korzyści. Oszczędzanie ma tylko wtedy cel i wychodzi na pożytek, gdy się zaoszczędzone pieniądze zaniesie do kasy oszczędności t. j. do takiego zakładu, który przyjmuje pieniądze na przechowanie i płaci jeszcze za to temu, kto je przyniósł, tzn. procent t. j. pewną kwotę za użyczenie tych pieniędzy. Oto pierwsza korzyść z zanieśienia pieniędzy do kasy, bo kto złożył do niej 100 zł. ten w dzisiejszych czasach otrzyma po roku, jeżeli będzie chciał pieniądze odebrać 115 złotych. Ale na tem się nie kończy. Kasa nie jest przecież dobrodziejką, która by płaciła i to dość dużo pieniędzy, z własnych funduszków za oddawanie jej oszczędności przez ludzi, kasa tych pieniędzy używa dla innych ludzi, pożyczka im ich i bierze od nich też procent. To druga korzyść z kas oszczędności, a komu pieniędzy potrzeba, może ich sobie w kasie pożyczyć. A korzyść ta wtedy najwięcej wychodzi na pożytek społeczeństwa i ludzi, jeżeli ten, kto pieniądze z kasy pożyczył, nie użył ich na swe przyjemności, ale na rzeczy pożyteczne, a więc na budowę domów, w których ludzie mogą znaleźć mieszkanie, na budowę fabryk, rozszerzanie fabryk, warsztatów, kopalń, wogóle, na zakłady w których ludzie pracują i przez pracę wytwarzają różne przedmioty, za które otrzymuje się pieniądze. Ten więc kto oddał pieniądze do kasy, przyczynił się bardzo do rozwoju przemysłu i do zarabiania pieniędzy przez różnych ludzi. Z tych zarobionych pieniędzy otrzymuje i on swoją część, t. j. ten procent, który mu kasa oszczędności wypłaci. Nie dosyć na tem. W fabrykach, warsztatach, kopalniach pracuje wielu ludzi, urzędników, robotników, i ci za swoją pracę otrzymują zapłatę, z której utrzymują swoje rodziny. Widzimy oto, jak wielki pożytek przynoszą kasy oszczędności dla tego, kto do nich pieniądze składa i dla wielu innych ludzi. A jeżeli dodamy jeszcze, że właściciel fabryki czy kopalni płaci duży podatek, to i państwo ma z tego korzyść, a jeżeli państwo za ten podatek

wybuduje we wsi szkołę, albo drogę lub linię kolejową, to znów korzysta z niej ten, kto pieniądze do kasy oszczędności włożył.

Otóż widzicie, jak oszczędność prowadzi do dobrobytu tak ludzi, jak i państwa. I nie chodzi tu o wkładanie do kas wielkich sum pieniędzy. Wystarczy i to jest najwięcej pożądanym, by wszyscy składali choćby nawet drobne kwoty, bo „ziarnko do ziarnka a będzie miarka“. Z małych kwot powstają, gdy wielu je przyniesie, duże pieniądze, które potem służą, jak powiedziano, do stworzenia wielkich przedsiębiorstw. Najlepszym dowodem na to Francja, gdzie wszyscy są oszczędni i wszyscy składają pieniądze do kas oszczędności. Stąd Francja, zwłaszcza przed wojną, była bardzo bogatym krajem i innym państwom pożyczala pieniądze.

A teraz jeszcze jedno pytanie? Czy wy, dzieci, możecie oszczędzać, co możecie oszczędzać i jakie z tego mogą być korzyści dla was samych i dla naszego państwa?

Tak, możecie oszczędzać i powinniście oszczędzać! Małymi dziećmi jesteście i małe oszczędności możecie robić, ale bardzo ważne. Każde z was ma książki, ołówki, stałówki i t. d. Ileż ich zniszczycie i pogubicie w ciągu roku! Ileż zniszczycie niepotrzebnie ubrań, butów! Jeżeli będziecie szanować je, zaoszczędzicie przede wszystkim waszym rodzicom niepotrzebnych wydatków, a ci będą mogli zaoszczędzone pieniądze zanieść do kasy oszczędności. Więcej wam powiem! Wy możecie mieć też swoje własne, szkolne kasy oszczędności. I do nich możecie składać pieniądze otrzymane od rodziców, zamiast wydać je, jak często robicie, na niepotrzebne słodycze, kino lub inne głupstwa. A jeżeli rodzicom zaoszczędzicie większych wydatków na wasze ubrania, książki, ołówki, to oni będą mogli też parę groszy więcej dać wam na wasze przyjemności. Ale pamiętajcie o tem: lepiej odmówić sobie przyjemności, a grosze wrzucić do puszeki, skąd się je wyjmie, gdy się ich więcej uzbiera i zaniesie do kasy oszczędności.

A cóż z tego za korzyść dla was? Oto po pierwsze nauczycie się oszczędzać już w szkole; na razie drobne to będą kwoty, ale potem, gdy dorośniecie, będziecie umieli oszczędzać i większe; po wtóre, gdy skończycie szkołę, do której chodzicie otrzymacie z kasy szkolnej uzbierane pieniądze wraz z procentem i wtedy bardzo one się wam przydadzą, czy to na sprawienie nowego ubrania, czy też na wyjazd do większego miasta, do wyższej szkoły.

A więc zakładajmy kasę oszczędności ku pożytkowi Ojczyzny, ludzi i was samych.

